Nr 81. Kraków, 6 Kwietnia — Niedziela. Rok 1884.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę, ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w Krakowie, tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej w Sukiennicach obok filii pocztowej. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny raz po 5 cnt. — Nadesłane (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. — Dołączenia do „Czasu“ (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się naprzód nadesłać przekazem pocztowym. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; w Paryżu wyłącznie p. Adam. Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) A. Oppelik, Stubenbastei Nr 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & Comp.

Kraków 5 kwietnia.

Przegląd Polityczny.

Izba panów przyjęła wczoraj po krótkiej dyskusyi budżet na rok 1884 w drugiem i trzeciem czytaniu i udzieliła także konstytucyjnego przyzwolenia traktatowi państwa z księstwem Lichtenstein w sprawie wykonywania sądownictwa tamże.

Zmarłemu deputowanemu Kurandzie poświęcają wszystkie dzienniki wiedeńskie przeważnie nader sympatyczne wspomnienia pośmiertne. Wyrósł on i politycznie działał wśród owego gorącego pokolenia z roku 48 i nie zapomniał nigdy, że Austrya była państwem centralistycznie rządzonem i że przed r. 48 narodowości podrzędną tylko odgrywały rolę. Ztąd też pozostał on całą duszą centralistą i walczył zasadniczo przeciw narodowym frakcyom bez różnicy. W młodym bardzo wieku rozpoczął swą literacką i publicystyczną karyerę, założywszy w r. 1841 w Brukselli słynne w swoim czasie pismo *Die Grenzboten*, w którem często cytowano zdanie, iż wydawcy „największym snem jest upadek austryackiego mocarstwa“. Z swem pismem przesiedlił się Kuranda później do Lipska, a w r. 1848 przybył do Wiednia, gdzie objął redakcyę *Ostdeutsche Post*; w tym samym roku nastąpił też wybór jego do parlamentu frankfurckiego.

Kuranda należał do tych, dziś już nielicznych osobistości, co stanęły u kolebki austryackiego parlamentaryzmu, a od r. 1851 aż do ostatnich chwil był deputowanym do Rady państwa z pierwszego okręgu miasta Wiednia. We wszystkich debatach adresowych, we wszystkich rozprawach, poświęconych wolnościowym i wyznaniowym kwestyom, zapisane jest nazwisko Kurandy na liście mówców, a polityczne stanowisko, którego wytrwale bronił, było zwykle wręcz przeciwne dążeniom i intencyom deputowanych z prowincyj słowiańskich. W ostatnich latach ministerstwa Auersperga rzadko tylko przemawiał Kuranda w parlamencie. Ruchliwszą działalność rozwinął w sesyi delegacyjnej z r. 1878, na której z wielką stanowczością zwalczał okupacyjną politykę hr. Andrassego. Odkąd ministeryum Taaffego stanęło u steru spraw wewnętrznych monarchii, odkąd tedy kwestya równouprawnienia narodowości bardziej konkretny przybrała wyraz, nie brał Kuranda bezpośredniego udziału w polityce i w ostatnich latach hołdował nawet bardziej umiarkowanemu kierunkowi, a nawet w kwestyach wyznaniowych kierował się pewną objektywnością. W Wiedniu rozeszła się pogłoska, iż w miejsce Kurandy kandydować ma w pierwszym okręgu miasta Wiednia szef sekcyi baron Lemayer.

Dekret rozwiązujący Izbę handlową prazką został już doręczony prezydyum Izby. Rozwiązanie nastąpiło na zasadzie ustawy z d. 29go czerwca 1868 r. Nowe wybory, rozpisane natychmiast, odbywać się będą na podstawie przedłożonej przez rząd ordynacyi wyborczej. Aż do zatwierdzenia nowych wyborów urzędować będzie prezydyum dotychczasowej Izby.

Sejm węgierski z skrupulatną gruntownością obraduje nad projektem do ustawy przemysłowej. Dyskusya przybrała tak szerokie rozmiary, iż staje się rzeczą wątpliwą, czy ustawa ta przed świętami będzie załatwioną.

Sfery rządowe pruskie ogarnęło widocznie uczucie, że rząd w ułożeniu odpowiedzi, jaką dał minister Gossler na interpelacyę X. Jażdżewskiego, popełnił wyraźny błąd taktyczny. Już *Germania* krytykując poprzedni artykuł *Prov. Corr.*, udowodniła wywodem ściśle logicznym, że cały ten artykuł posługuje się argumentami niedorzecznemi i zdradza wyraźny ambaras sfer rządowych, które się tylko niczem nieuzasadnionemi insynuacyami z ambarasowanego położenia swego chcą wywinąć. Do rzędu takich elukubracyj, którym *Germania* bardzo słuszną i gruntowną dała już odprawę, należy też telegrafowany nam wczoraj w wyczerpującem streszczeniu świeży artykuł *Nordd. Allg. Ztg*, podsuwający Polakom dążności, w które się nie bawią, a pragnący stronnictwo *centrum* przedstawić w oczach niemieckich w takiem świetle, jakoby ono te mniemane dążności polskie w nieprzyjaźnym dla Niemiec zamiarze podżegało. Wybiegi te są jednak zbyt przejrzystemi, aby nie mówiąc już na koła parlamentarne, które dały wyraźnie uczuć, że są oburzone, ale na jakąkolwiek część ludności niemieckiej chociażby słabe tylko mogły zrobić wrażenie. Prestacye, do których wypłacania rząd jest obowiązany, nie mają z polityką nic do czynienia. Przez odmówienie zwrotu ich archidyecezyi gnieźnieńsko-poznańskiej wtenczas, kiedy je zwrócił wszystkim innym, rząd popełnił niesprawiedliwość czysto majątkową, a szorstkie wystąpienie Gosslera było obrazą kół parlamentarnych, z którego następstwami rząd będzie się teraz musiał tak w parlamencie, jak i w sejmie pruskim rozliczać. — *Inde irae* i wynikające ztąd niezręczne wybiegi.

Najbliższy skutek popełnionego przez rząd błędu taktycznego, zaostrzonego teraz jeszcze niedorzecznemi artykułami dzienników rządowych, okaże się zapewne w losach ustawy przeciw socyalistom, której przedłużenia na lat dwa rząd zażądał. *Germania* zamieściła już artykuł wytrawnego prawnika, który dowodzi szczegółowo, że drogą stósownej zmiany kodeksu karnego dadzą się osiągnąć wszystkie środki zapobiegawcze, jakie ustawa ta ma na celu, a osiągnąć się dadzą bez niepotrzebnego mieszania i zacierania granic między zakresem, w którym działać powinny sądy, a przypadkami, w razie zajścia których wkraczać ma policya. Ponieważ jednak, dodaje autor artykułu, zmiany te uchwalone być mogą dopiero pod koniec lata, a ustawa przeciw socyalistom traci rychlej moc swą obowiązującą, wystarczy przedłużenie ustawy na rok jeden, t. j. aż do czasu, kiedy zmiana kodeksu karnego, jakiej sejm pruski zapewne zażąda, nastąpić będzie mogła. Że sprawa ustawy przeciw socyalistom, rażąca w Prusach bardziej niż gdziekolwiek swym charakterem wyjątkowości zbyt często nadużywanej, pójdzie teraz tym torem, jest rzeczą bardzo prawdopodobną, a rząd będzie musiał w cichości serca swego przyznać, że ją sam na tę drogę wprowadził.

Depretis przedstawił już Izbie deputowanych urzędownie nowych ministrów i oświadczył, że program ministerstwa w niczem się nie zmienił. Ferrari i Nicotera zaczepili silnie nowe ministerstwo, ale nie postawili żadnego wniosku. W poniedziałek przystąpi Izba do wyboru nowego Prezesa.

Francuska Izba deputowanych obradowała nad konwencyę tuniską. Bliższe szczegóły tej dyskusyi podał nam już wczorajszy telegram z Paryża. Znaczenie konwencyi jest takie, że Francya, zamieniając długi Tunisu na nową pożyczkę, gwarantowaną przez Francyę, usunie tem samem komisyę międzynarodową strzegącą interesu dłużników europejskich i rozszerzy swój protektorat nad Tunisem we wszystkich kierunkach.

Gladstone i Hartington dawali we czwartek w sprawie Sudanu wyjaśnienia w Izbie, które jednak niczego nie wyjaśniły. Rząd oświadczył, że czuje bardzo dobrze całą odpowiedzialność za bezpieczeństwo Gordona, ale mimo tego żaden oddział wojska nie będzie wysłanym, celem obronienia go od niebezpieczeństwa.

W Londynie obiega pogłoska o nowej klęsce Gordona.

Według wiadomości z Konstantynopola, otrzymanych przez *Journal de St Petersbourg*, w kołach politycznych stolicy Turcyi przeważa zdanie, że ks. Boboridi zostanie znowu mianowanym jenerał-gubernatorem Rumelii Wschodniej. Porta proponowała tę posadę Rustanowi-baszy, lecz ten nie zgodził się przyjąć jej bez zniesienia corocznych zgromadzeń reprezentantów narodu, co oczywiście niemogło być uwzględnionem.

Istniejąca dziś w Petersburgu w ministerstwie spraw wewnętrznych komisya do spraw włościańskich Królestwa Polskiego, ma uledz w tych dniach zwinięciu, akta zaś i sprawy tej komisyi zostaną przeniesione do Ziemskiego wydziału ministerstwa, przy którym ustanawia się sekcya (Prysutstwije) dla spraw Królestwa. W sekcyi tej sprawy, dotyczące Królestwa Polskiego, będą roztrząsane przez dyrektora Ziemskiego Wydziału jako przewodniczącego z współdziałaniem dwóch jego pomocników i trzeciego członka specyalnego. Urzędnicy byłej komisyi, o ile nie znajdą umieszczenia w ziemskim Wydziale, spadną z etatu.

Minister sprawiedliwości wydał świeżo rozporządzenie, dowodzące nieugiętości rządu rosyjskiego w systemie rusyfikacyi Królestwa polskiego, a mianowicie: że odtąd liczba sędziów śledczych Polaków w Królestwie polskiem, pod żadnym pozorem nie ma przewyższać ¼ części ogólnej liczby sędziów śledczych w całym kraju. *Nowoje Wremia*, z którego czerpiemy tę wiadomość, wita rzeczone rozporządzenie ministra z radością, powiadając, że jest mądrem i koniecznem, ponieważ dotychczas między sędziami śledczymi w Królestwie, była znakomita większość Polaków, co tamowało rozwój instytucyi sądowniczej w duchu rosyjskim. Co się stanie z sędziami Polakami, którzy tym sposobem stracą posady i pozostaną bez sposobu do życia, — dzienniki nie troszczą się tem bynajmniej, bo nie wspominają o tem wcale.

Dzienniki petersburskie donoszą, że przyłączenie Merwu do Rosyi, które zaokrągliło posiadłości rosyjskie w Azyi Środkowej, pociągnie za sobą zmianę w organizacyi administracyjnej azyatyckich prowincyj. *Journal de St Petersbourg* powiada, że wkrótce zostaną uformowane z ziem pomiędzy morzem kaspijskiem a posiadłościami niezależnych Turkomanów nowe dwie gubernie pod zarządem osobnego jenerał-gubernatora, a to w celu podtrzymania stosunków Rosyi z Chiwą. Do tego okręgu administracyjnego wejdzie też prowincya Amu-Daryi, aż do stepów piaszczystych Syr-Daryi.

W ministerstwie Dworu mają wkrótce nastąpić reformy, dążące do redukcyi składu urzędników tego ministerstwa, a to celem zmniejszenia wydatków na jego utrzymanie.

Jenerał Graham opuścił Suakim. Została w nim jednak mała załoga angielska.

Telegram *Timesa* z Chartumu uzupełnia niektóre dawniejsze wiadomości. Dnia 22 marca przyjechało do Chartum trzech derwiszów wysłanych przez Mahdiego z poleceniem, aby oddali Gordonowi przesłaną Mahdiemu szatę honorową, i oświadczyli, że godności sułtana Kordofanu przyjąć nie może, bo misya jego sięga dalej, i aby wezwali Gordona, iżby na znak przyjaźni dla Mahomeda Achmeda i na dowód, że pragnie szczerze działać w jego interesie, przeszedł na wiarę mahometańską.

Hassand i Seida baszę, którzy zdradą swą spowodowali ostatnią klęskę, kazał Gordon rozstrzelać; widać więc, że jeszcze ma jakiś wierny zastęp zbrojnych przy sobie.

W Cincinnati ogłoszonym został stan oblężenia.

Gdziekolwiek Polacy stoją na gruncie prawnym i legalnym, tam zawsze wrogowie usiłują zepchnąć ich z niego na dawne bezdroża. Najlepszy to dowód, że grunt ten jest jedynie dla nas właściwy, a względnie do naszej słabości jeszcze najsilniejszy.

Dzieje się to zwłaszcza w Prusiech, gdzie przytem ministrowie, choćby najpotężniejsi i najwięksi, nie umieją bez dziwnego rozdrażnienia traktować spraw polskich. Znana interpelacya „Koła Polskiego“ w Berlinie, dotycząca archidyecezyi Gnieźnieńsko-Poznańskiej, a więc w sprawie nieodnoszącej się do tak zwanych marzeń polskich, niesięgającej po za granice pruskie, ani po za rządy pruskie; rzecz arcylegalna i arcyparlamentarnie postawiona, a mająca za sobą „prawo i słuszność,“ wedle słów telegramu posłów Schorlemera i Windthorsta do *Kuryera Poznańskiego* wywołała więcej niż szorstką, bo namiętną odpowiedź ministra Gosslera, którą potępiły nawet nieprzyjazne Polakom organa; odpowiedź, która pomijając legalny grunt—na jakim stanęli Polacy, wpierała w nich nielegalne dążenia i zamiary, która nawet okryła się tajemniczością, byle tylko wyjąć ich zpod prawa i słuszności. Niedość na tem, pospieszyła wczoraj *Nordd. Allg. Ztg* z zapewnieniem, że ks. kanclerz solidaryzuje się z tą odpowiedzią, jakby nie dosyć było tu p. Gosslera i jakby potrzeba koniecznie aby ks. Bismark zaważył na szali całym swoim ciężarem.

Organ kanclerza usiłuje też już wyraźnie zepchnąć Polaków z gruntu legalnego i realnego interpelacyi, dotyczącej archidyecezyi Gnieźnieńsko-Poznańskiej, na bezdroża wielkiej a konjekturalnej polityki; pomija on kwestyę będącą na czasie i piekącą, a omawia zeszłą na teraz z porządku dziennego wojny między Niemcami i Rosyą; nie odpowiada na pytania dotyczące smutnego i bezprawnego stanu archidyecezyi, lecz przypisuje Polakom jakieś źle określone nadzieje, odnoszące się do niby zażegnanej wojny między trzema rozbiorowemi państwami.

Otóż faktem jest, że wobec pogłosek o oziębieniu stosunków między Rosyą i Niemcami, rozsiewanych zaiste najpierwej nie przez organa polskie, lecz kanclerskie, w całem społeczeństwie polskiem powstały nie nadzieje, lecz przedewszystkiem obawa, aby Królestwo Polskie, lub część jego, nie została przyłączoną do Prus. To jedno jest zgodnem z prawdą. — I dlatego właśnie Polacy nie pragnęli ani oczekiwali jak zbawienia podobnej wojny, lecz że ona musiałaby się toczyć na ich ziemi, i że tak powiemy, na ich karku, liczyć się musieli z tą ewentualnością, zapowiadaną od kongresu berlińskiego, przez całą kanclerską kapelę.

Ks. Bismark, a za nim i jego organa, popadają w gruby błąd, co się tyczy Polaków. Kanclerz bowiem sądzi społeczeństwo polskie, jakiem było i jakiem on je znał w 1863 r. w chwili, w której błędami swojemi przyczyniło się ono tak wielce do jego wzrostu i powodzenia. Ignoruje z umysłu czy z nieświadomości wszystko, co potem nastąpiło, zwłaszcza wewnętrzną walkę moralną, którą to społeczeństwo stoczyło z samem sobą, i zwycięstwo, jakie nad swojemi nałogami i narowami odniosło.

I dlatego ks. Bismark mniema wciąż, że Polacy dziś jeszcze czekają zbawienia lub polepszenia losu od obcych i od konstellacyj europejskich, wtedy kiedy rozczarowani najzupełniej w tej mierze, liczą tylko na własną pracę spokojną, wytrwałą i legalną, dlatego właśnie, aby pozyskać tę jednolitość, której, jak słusznie rzekł kanclerz w ostatniej swej mowie, nie miało społeczeństwo polskie przed rozbiorem.

Ks. Bismark i jego organa w skutku tego zamykają oczy, lub też nie mogą widzieć, że na tej drodze Polacy znacznie na wielu punktach postąpili i dlatego dzielą ich po dawnemu na lud wiejski i na rewolucyjną szlachtę i duchowieństwo, kiedy właśnie porzucenie drogi konspiracyjnej i zajęcie wspólnie stanowiska legalnego najbardziej zbliżyło do siebie polskie warstwy społeczne i nadało większą spójnię całemu narodowi, tak iż dziś prawić o chłopach polskich i szlachcie, jako dwóch przeciwnych obozach, jest już anachronizmem. I właśnie dlatego światłe czynniki w Polsce obrały ten kierunek, aby do tego dojść celu, którego osiągnięcie zbyt niemiłem być musi wrogom naszym, aby chcieli przyznać, że dla niego umieliśmy przezwyciężyć wiele narowów i nałogów dawnych. A jednak, jeżeli gdzie, to pod panowaniem pruskiem, jeżeli jaki rząd, to pruski, mógł się przekonać i powinienby wiedzieć, że tak jest, i to właśnie wobec owego *Kulturkampfu*, nierozważnie, a może opatrznościowo dla nas przez niego wywołanego, który tak silnie zjednoczył w jednej myśli, w jednem uczuciu i w jednej prawej walce szlachcica, księdza i chłopa polskiego.

W tej samej sprawie piszą nam z Wiednia d. 4 kwietnia:

Do przypuszczenia, że Polacy będą kozłem ofiarnym zbliżenia się Rosyi do Niemiec, *Nordd. Allg. Ztg* przyłożyła niejako pieczęć półurzędową. Wywiązała się z tego zadania w sposób temu dziennikowi właściwy, tj. rubaszny. Polacy są narodem, nie państwem, więc względów dla nich przestrzegać nie potrzeba, zwłaszcza jeżeli napaścią na nich przysłużyć się można sąsiadowi, nie mówimy: sąsiadom, bo tak dalece rzeczy na szczęście jeszcze nie doszły. Artykuł powiernego organu ks. Bismarka z wielorakiego stanowiska jest ciekawy. Naprzód mówi on już otwarcie o fakcie zbliżenia się Niemiec do Rosyi. Dalej nawiązuje do interpelacyi, dotyczącej kwestyi czysto wewnętrzno-kościelnej, tj. sedisvakancyi stolicy arcypasterskiej w Poznaniu, aby uderzyć na Polaków jako „żywioł rewolucyjny“, który dążył do wywołania wojny między Rosyą z jednej, a Niemcami i Austryą z drugiej strony. Wreszcie rozwija teoryę, że niemasz żadnych przyczyn do wojny między Niemcami a Rosyą.

Cały zaś wywód wspomnionego dziennika przypomina bajkę Lafontain'a o wilku i jagnięciu. Tylko bezwzględny w swych środkach zwycięzca, który dyktuje prawa Europie, któremu wszystko jest dozwolone, bo niema nikogo, coby śmiał mu stanąć w drodze, może przemawiać w podobnym tonie brutalnej nieprawdy. Autor artykułu owego, oraz i jego inspirator wiedzą tak dobrze, jak my, że przed rokiem teorya o niepodobieństwie i nieużyteczności wojny między Rosyą a Niemcami nieznalazłaby była wstępu do łamów *Nordd. Allg. Ztg.* Nie brak ludzi, a może i dokumentów, nam naturalnie nieprzystępnych, w dowód i na świadectwo, że inne zupełnie przed rokiem panowały w Berlinie zapatrywania w tej mierze. Także i na to może wcale trudnyby nie był dowód, że nie Polska, ale kto inny popychał Austryę do wojny z Rosyą. Ale wilk silniejszy, więc jagnię mu mąci wodę, a siła starczy i służy za dowód.

Polacy za to bowiem pokutować muszą, że ten, co popychał właściwie do wojny, nie osiągnął celu swego. Bo w istocie rzeczy cała dzisiejsza zmieniona konstellacya zagraniczna jest wynikiem faktu, że się to nie udało, o co dziś tak niesłusznie posądza się Polaków, bezkarnie, bo niema nikogo, coby pragnął i miał odwagę stanąć w ich obronie. Artykuł *Nordd. Allg. Ztg* pod jednym względem ma swą dobrą stronę, bo pokazuje jawnie, że zagraniczna polityka niemiecka zrywa radykalnie z bliską jeszcze przeszłością, kiedy uchodziło za białe, co dziś jest czarnem. Złudzenia byłyby niebezpieczne. Związek dwucesarski między Wiedniem a Berlinem wprawdzie niewzruszony, ale otworzył swe ramiona dla uściśnięcia trzeciego przyjaciela.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 4 kwietnia.

(§§) Pożyczkę milionową przeznaczoną na pokrycie niedoborów lat 1882—1884 (600 000 złr.), oraz na dotacyę kasy krajowej (400.000 złr.), zrealizuje Wydział krajowy w czasie najbliższym, gdyż nadchodzą miesiące, w których dodatki do podatków wpływają słabo, w stosunku niewystarczającym na pokrycie potrzeb bieżących. Najnowsza pożyczka zrealizowaną zostanie zupełnie w ten sam sposób, jak zeszłoroczna w obligacyach $4\frac{1}{2}\%$. Zatrzymany zostanie taki sam sposób oprocentowania, losowania, spłaty kapitału itd., jednem słowem pożyczka tegoroczna przedstawiać się będzie, jako kontynuacya zeszłorocznej. Subskrypcya nie będzie rozpisywaną, bo jest zbyteczna. Obligacye z r. 1883 mają dziś kurs wyższy od emissyjnego, a wobec chwilowego wycofania gotówki spłoszonej katastrofą banku włościańskiego, niema powodu obawiać się, żeby obligacye poręczone przez kraj nie utrzymały się dłużej powyżej kursu emissyjnego. Tyle obligacyj z r. 1884, ile potrzeba będzie zaraz spieniężyć na bieżące potrzeby, może Wydział krajowy ulokować w funduszach zostających pod jego zarządem. Cała połowa emisyi służąca na dotacyę kasową nie potrzebuje być zaraz spieniężoną, więc nie należy się obawiać nawet tego, żeby nagłe rzucenie na targ pieniężny kroci w nowych walorach oddziałało niekorzystnie na stosunek kursów.

Z pewnem niedowierzaniem przyjęto niedawne doniesienia moje, że władza polityczna, zapewne pod naciskiem Wiednia, zkądinąd znowu inspirowanego, żywo zaopiekowała się paszportami młodzieży z Królestwa Polskiego, uczęszczającej do krajowej szkoły rolniczej w Dublanach. Ani w połowie takiej sensacyi nie wywołała ta wiadomość, jak przed rokiem łagodne ostrzeżenie rządu, że jacyś socyaliści, którzy przewidzieli się wypoliczkowanemu Apuchtinowi w Puławach, zamierzają przenieść się do Dublan. A jednak ten ostatni fakt właśnie miał charakter o wiele łagodniejszy. Najpierw bowiem ostrzeżono łagodnie tylko Wydział krajowy, jako władzę zwierzchniczą, a powtóre nie podniesiono kwestyi paszportowej. Teraz władza z pominięciem Wydziału krajowego już wprost zwraca się do dyrekcyi i mówi o paszportach z wizami konsulatu austryackiego, prawie jako o warunku dalszego pozostawienia uczniów tej kategoryi w zakładzie krajowym. Rząd subwencyonuje szkołę rolniczą o Dublanach i to zapewne uważa za tytuł dostateczny do takiego wystąpienia.

Nie dla rozmazywania przykrej sprawy podnoszę ponownie te szczegóły, lecz dlatego, że opieka władzy politycznej nad paszportami młodzieży z Królestwa Polskiego rozszerzyła się już i na szkołę rolniczą w Czernichowie. Tam opieka ta przedstawia się nawet cokolwiek groźniej, gdyż władza wyraźnie już mówi, że należy uważać, czy młodzież z Królestwa Polskiego „nie jest obcą knowaniom socyalno-rewolucyjnym,“ a potem dopiero następuje ustęp o paszportach. Jeżeliby potrzeba jeszcze jakiego dowodu, że nie we Lwowie, lecz w Wiedniu za obcą inspiracyą wylęgła się cała ta myśl roztoczenia kontroli nad młodzieżą z Królestwa Polskiego, to wystarczyć powinny powyższe słowa zacytowane z dekretu władzy. „Knowania socyalno-rewolucyjne“ (zapewne dosłowny przekład słów ministeryalnego reskryptu: „*social-revolutionäre Umtriebe*) brzmią tak dziwnie w naszych stosunkach, zwłaszcza w zastósowaniu do uczniów szkół rolniczych, że w kraju nikt wpaść nie mógł na pomysł podobny. W Wiedniu użyto tego wyrazu tak machinalnie, jak dawniejszemi czasy machinalnie szafowano co do nas frazesem „*politisch verdächtig*“. A przecież dość przejrzeć listę uczniów z Królestwa Polskiego, aby przekonać się o dziwaczności podobnego podejrzywania. Do galicyjskich szkół rolniczych garną się z Królestwa Polskiego przeważnie, można nawet powiedzieć wyłącznie, nie egzystencye katylinaryczne z głowami nastrojonemi do mrzonek „socyalno-rewolucyjnych,“ lecz synowie obywateli ziemskich, którzy uczą się teraz w Dublanach lub w Czernichowie dlatego tylko, aby mogli prowadzić później umiejętnie gospodarstwo na swoich majątkach ziemskich. I tacy uczniowie mieliby nie być „obcymi knowaniom socyalno-rewolucyjnym“? Więc na kogóż oni mieliby czyhać? Chyba na siebie samych, na własne majątki, na własną pozycyę i egzystencyę społeczną.

Szkoda słów na odpieranie takich posądzeń, bo niema wątpliwości, że władza spełniła tylko to, co jej polecono, ale samą, ani się nie trwoży, ani nawet nie wierzy w tego djabła w Wiedniu namalowanego. Co jednak wymaga wczesnego zastrzeżenia, to owo traktowanie kwestyi paszportowej w sposób taki, jak gdyby chodziło o zupełne odcięcie młodzieży z Królestwa Polskiego od naszych zakładów rolniczych. Jeżeli bowiem tutaj władza powie, że trzeba koniecznie mieć paszport wizowany, a gdzieindziej znowu inna władza zacznie kategorycznie odmawiać wystawiania paszportów, to nikt się nie dostanie do Dublan lub do Czernichowa. Apuchtin niezawodnie życzy sobie takiej ewentualności, ale to nie stanowi jeszcze powodu do podnoszenia trudności paszportowych, których nikt zresztą w Austryi nie doznaje.

Wiedeń 3 kwietnia.

† Koło polskie obradowało 1 t. m. wieczorem. Na porządku dziennym tego posiedzenia była narada co do postępowania posłów polskich w Izbie poselskiej przy mających się nazajutrz rozpocząć rozprawach nad projektem ustawy, zaprowadzającej zmiany w opodatkowaniu wyrobu wódki, przedłożonym już Izbie przez jej komisyę, która, jak wiadomo, zmieniła kilka postanowień rządowego projektu tej ustawy. Jednak zanim przystąpiono do tego przedmiotu, odczytano, jak zwykle, pisma do Koła polskiego nadeszłe, mianowicie:

Po 1-sze, petycyę lwowskiego Towarzystwa techników, przedstawiającą ich żądania co do artykułów tyczących się budownictwa w zaprojektowanej ustawie przemysłowej; po 2-gie, petycyę komitetu Towarzystwa gospodarczego galicyjskiego w sprawie kolei północnej. Pierwszą petycyę przekazało Koło swym członkom zasiadającym w komisyi, która obraduje nad projektem ustawy przemysłowej; drugie zaś pismo wręczono ks. Jerzemu Czartoryskiemu, jako przewodniczącemu komisyi, którą wybrało Koło 30 marca dla roztrząśnienia sprawy kolei północnej i przedłożenia Kołu wniosków na pierwszem jego posiedzeniu po świętach.

Gdy miano przystępować do przedmiotu postawionego na porządku dziennym posiedzenia, p. Zacharjewicz zażądał głosu i zapytał przewodniczącego p. Grocholskiego, czy deputacya komisyj parlamentarnych „prawicy“, to jest tak zwanej „piętnastówki“, mająca upomnieć się u rządu o budowę dróg żelaznych bukowińskich, dopomniała się także o budowę kolei ze Lwowa do Rawy.

Przewodniczący Grocholski odrzekł, iż deputacya ta wyprawiona była na wniosek posłów bukowińskich i miała polecenie upomnieć się tylko o budowę kolei zaprojektowanych w Bukowi-

nie, nie sądzi zaś korzystnem dla kolei rawskiej, aby łączyć sprawę o budowę dróg żelaznych bukowińskich, która stoi niedobrze, z sprawą o budowę kolei ze Lwowa do Rawy, która to sprawa jest dalej posunięta i na lepszej drodze.

P. Zacharjewicz uczynił wówczas wniosek, aby Koło polskie uchwaliło, iżby komisye parlamentarne „prawicy" poparły u rządu sprawę budowy drogi żelaznej rawskiej.

Przewodniczący Grocholski oświadczył, że wniosek ten podda pod obrady, zaraz po załatwieniu sprawy będącej na porządku dziennym posiedzenia, nad którym otwarł rozprawy.

Polscy członkowie komisyi gorzelnianej pp. Puzyna i Czajkowski, przedstawili wiadome (patrz korespondencyę z 26 marca) zmiany i poprawki, które komisya ta uchwaliła w rządowym projekcie ustawy. Po dłuższych zaś rozprawach, w których posłowie wypowiadali poglądy swoje tak na rządowy jak na komisyjny projekt ustawy, Koło uchwaliło głosować za komisyjnym projektem i poprawkami poczynionemi przez komisyę w rządowym projekcie, a nadto wnieść poprawkę, która rozszerza kategoryę gorzelni rolniczych, mianowicie postanawia, iż gorzelniami rolniczemi są zacierające naraz mniej niż 55 hektolitrów (przypominam, że projekt tak rządowy jak komisyjny za granicę gorzelni gospodarskich stawiał zacier mniejszy niż 45 hektolitrów).

Po ukończeniu tej sprawy, przewodniczący Grocholski postawił pod obrady wniosek p. Zacharjewicza, aby Koło uchwaliło, iżby deputacya „piętnastówki" dopominała się u rządu o budowę drogi żelaznej rawskiej. Lecz gdy p. Zacharjewicz opuścił wprzód posiedzenie Koła, zanim ten jego wniosek przyszedł pod obrady, a po przemowie p. Hausnera i po objaśnieniach danych przez p. Grocholskiego, żaden z obecnych posłów nie podniósł wniosku p. Zacharjewicza, przeto rozprawy zamknięto.

Dla objaśnienia tej sprawy dodam z mojej strony, że budowa drogi żelaznej Lwów-Rawa ma najskuteczniejsze w Austryi poparcie, bo poparcie ministerstwa wojny i okręgów wojskowych, i niema wątpliwości, iż budowa tej drogi żelaznej przyjdzie wkrótce do skutku; gdyby zaś w obecnem położeniu rzeczy, Koło polskie uchwaliło wyprawić deputacyą dla upomnienia się u rządu o tę budowę, lub żądało, aby o to dopominała się deputacya komisyj parlamentarnych „prawicy," przedstawianoby znowu budowę tej drogi żelaznej jako wielką koncesyę dla kraju i delegacyi polskiej.

Jeszcze w liście z 30 marca zdałem szczegółowo sprawę z ważnego posiedzenia Koła w dniu tym odbytego, na którem poruszono znów sprawę decentralizacyi zarządu dróg żelaznych państwowych, i sprawę układu między rządem a dyrekcyą towarzystwa kolei północnej, wreszcie roztrząsano projekt ustawy reorganizującej najwyższą Izbę obrachunkową; — lecz korespondencyi tej z 30 marca, tegoż dnia oddanej na pocztę, nie znajduję dotychczas w *Czasie*. (Korespondencya ta zaginęła na poczcie, o czem wspomnieliśmy w kronice w Nrze 78, *Przyp. Red.*).

Wiedeń 4 kwietnia.

⊙ Jałowością i chwiejnością odznacza się polityka rzeczypospolitej francuskiej. Jest to wynik niepewnego położenia wewnętrznego, a naród francuski czuje już, że jeśli tak dalej pójdzie, to Francya sama dokona na sobie zniszczenia swojego znaczenia i wpływu, skuteczniej niżby to Bismark z Moltkem dokonać mogli. Nic dziwnego, że w takiem położeniu i usposobieniu wielkie wywarł wrażenie pierwszy dodatni pomysł, który ogłosiła *Liberté*, a który zawiera się w kilku słowach. Idzie o solidarną kolonialną politykę unii łacińskiej. Niechaj Francya zezwoli na stanowcze usadowienie się Włoch w Tripolis, Hiszpanii w Marokko, Portugalii i Belgii na Congo, bo przez to kolonialne interesa Francyi tylko zyskać mogą. Francya niema w tem interesu, żeby Anglii przeszkadzać w Egipcie, bo sprawa kanału sueskiego zawsze pozostanie międzynarodową, byle Anglia nie przeszkadzała Francyi na Madagaskarze. Nie ulega wątpliwości, że stworzona tym sposobem solidarność kilku mocarstw w kwestyi kolonij i handlu, które nie przestały być pierwszorzędnemi dla ich rozwoju i potęgi, utorowałyby drogę do ściślejszego zbliżenia się tych państw, do utworzenia grupy, którąby mogła mieć stanowczy głos we wszystkich sprawach europejskich. Byłoby to zaszachowaniem stanowiska i wyłącznej przewagi Niemiec, więc z tego względu sprawa ta ma powszechną doniosłość.

Podobno Ferry zajmuje się na seryo tym pomysłem, który zwrócił na siebie uwagę całego świata dyplomatycznego. Uderzać jednak musi ogłoszenie pomysłu, coby wskazywało, że nie wyszedł on pierwotnie ze sfer rządu francuskiego. Trudno bowiem przypuszczać, żeby Ferry na drodze jawności publicystycznej chciał szukać poparcia dla nowego kierunku politycznego, obudzając przez to zawczasu czujność nieprzyjaciół i dając im możność do politycznej kontreminy.

Sprawa kolei północnej coraz żywsze budzi zajęcie, rozprawy — i opozycyę. *N. fr. Presse* wystąpiła prawie z panegirykiem dla rządu, że bez kosztów zamienił kolej północną na państwową, tak ją bowiem ścieśnił warunkami umowy i wziął w swoją niewolę. Z innych stron podnoszą jednak zarzuty, nietylko polscy, ale i morawscy posłowie, lubo głos lewicy układ korzystnym znajduje. Nie obejdzie się bez walnej rozprawy w Izbie.

Czesi otrzymali na święta piękny podarunek w nowej ustawie wyborczej dla Izby handlowej pragskiej. Fakt ten jest dowodem, jak rząd silnie stoi i jak opozycyi narażać się nie lęka. Między niektórymi posłami czeskimi i z lewicy odbywały się pod koniec posiedzenia Izby poufne rozmowy nad wnioskami Russa. Była to tylko akademicka wymiana zdań bez żadnego na dzisiaj pozytywnego celu.

Nasi posłowie rozjechali się; natomiast przybyli niektórzy członkowie Izby panów.

Mierzwiński doznaje nader zaszczytnego przyjęcia ze strony wyższego towarzystwa wiedeńskiego. Dzisiaj będzie śpiewał na wieczorze *der Kunstfreunde*, a w przyszły czwartek na wieczorze związku prasy zagranicznej.

Poczdam d. 31 marca.

Pytają się tu ciągle, na jakich warunkach nastąpiło pojednanie między Rosyą i Niemcami. Niektórzy mniemają, że ks. Bismark nie dał nic, a otrzymał wszystko od gabinetu petersburskiego, którego stanowisko nie było przed kilku miesiącami dość pomyślne, aby mógł narzucać swoją wolę. Inni sądzą, że jakkolwiek oba te rządy niedały sobie żadnej piśmiennej rękojmi, muszą istnieć między Rosyą i Niemcami zobowiązania, mające przynajmniej tyle wagi, jak zobowiązania między Niemcami i Włochami.

Aby się jasno w sprawie tej rozglądnąć, trzeba zwrócić na to uwagę, jak ks. Bismark zapatrywać się będzie na uchylenie ugody, dotyczącej Cieśnin. Mniemać można, że Niemcy nie dały w tej mierze zezwolenia, i że wstrętnem to jest Austryi w tej chwili; lecz przyznać trzeba, że dyplomacya rosyjska gotową jest zawsze poczynić kroki w tym duchu. Mówią w Petersburgu: „Całość państwa ottomańskiego, bezpieczeństwo państwa ottomańskiego, jako ogólna zasada polityczna, są złudzeniem. Austrya jest w pełnym pochodzie ku Bałkanom, Anglia rządzi w Egipcie jak u siebie, i z całej budowy wzniesionej przez dyplomacyę w interesie państwa ottomańskiego, pozostają tylko ostrożności zachowywanie względem Rosyi."

Rozumowanie to nie jest bez podstawy, gdyby bowiem ugoda dotycząca Cieśnin została zniesioną, wnosićby ztąd można, że Niemcy przywdzieją żałobę za państwem ottomańskiem, że Austrya gotową jest przyspieszyć wykonanie swych planów i że układy o rozbiór Turcyi są w toku między trzema mocarstwami północnemi, aby dzierżawom Sułtana zgotować los, jakiego doznała Polska w XVIII wieku.

Tyle co do polityki zagranicznej. Co się tyczy polityki wewnętrznej, nikt jeszcze dziś przewidzieć nie zdoła, na którą stronę przeważy szala większości głosów w sejmie. Mowa Cesarza wypowiedziana z powodu rocznicy jego urodzin, o przedłużeniu ustawy o socyalizmie, nie minęła bez wrażenia. Konserwatyści zatem, wolno-konserwatyści, i liberalni wotować będą z rządem. Kilku niezależnych (*Freisinnige*) stanie także po stronie gabinetu. Byćby nawet mogło że kilku członków środka wotować zechce przeciw socyalistom, a w takim razie rząd byłby pewnym, że otrzyma większość.

W licznym gronie książąt i księżen przybyłych w tym roku do Berlina, aby złożyć życzenia cesarzowi, znajdował się tym razem książę Meklembursko-Strelicki z małżonką swą (księżniczką angielską). Od roku 1866 wstrzymywała się ta para książęca od odwiedzenia dworu berlińskiego. Lecz kiedy wszystkie inne dwory niemieckie coraz więcej poddają się centralizacyjnej władzy cesarstwa i coraz bardziej korzą się przed osobą sędziwego Cesarza, w. książę Meklembursko-Strelicki uznał za stósowne zasięgnąć rady w Londynie, jak ma postąpić w obecnym razie. Odpowiedziano z Londynu, że niechcą tam brać na siebie odpowiedzialności i doradzać dalsze trwanie w abstencyi. Para książęca przybyła zatem do Berlina, lecz pozostała tam tylko 24 godzin.

Madryt 29 marca.

Parlamentaryzm w Hiszpanii jest rośliną egzotyczną, która nie przynosi owoców. To, co się teraz dzieje, stwierdza to tem bardziej. Gubernatorowie usuwają pod najbłachszemi pozorami pośrednio lub bezpośrednio Rady gminne i Rady prowincyonalne, jeżeli bezwzględnie nie są uległemi. Jeden z merów gminy aragońskiej rzekł: „Znaleźliśmy środek dania sobie rady z rządem; jeżeli konserwatyści są u władzy, mnie mianują merem, jeżeli władza przechodzi w ręce liberałów, podaję się do dymisyi, a merem zostaje mój szwagier. Do kortezów wysyłamy kandydata, jakiego nam rząd wskaże, a sprawy gminne załatwiamy w rodzinie, czy ja, czy on jest alkadą."

Jasnem jest, że wobec podobnej obojętności ciała wyborczego, parlamentaryzm jest tylko flagą, osłaniającą faktyczną władzę, a czy tą postępuje drogą konserwatywną, czy liberalną jestto tylko kwestyą charakteru i talentu szefa stronnictwa u władzy.

W zasadzie dałby się zastosować w Hiszpanii cezaryzm demokratyczny, a zdaniem mojem, jest to jedyny rząd, któryby potrafił zażegnać niepokoje wewnętrzne. Lecz aby mu dać silną podstawę, trzebaby módz liczyć na armię, gdyż bez niej mógłby dziś jedynie Karlizm ważniejszych dokonać przewrotów.

Lecz ani Canovas, ani sam król nie mogą liczyć na armię, pierwszy, ponieważ nie jest popularnym, drugi zaś dlatego, że zaniedbał zjednoczyć się z armią w chwili, kiedy to mógł był uczynić. Było to za ministerstwa lewicy dynastycznej, gdy jenerał Lopez Dominguez miał wiele szans zaszczepić w armii ducha wojskowego i zaprowadzić karność, gdyż z jednej strony urok jego i takt podbijał umysły, z drugiej ciągły ruch w załogach spowodowany reorganizacyą, na błędne tory wprowadzał wieczyste spiskowanie i dawał rządowi chwilę wytchnienia, z której trzeba było korzystać.

Brutalność manewrów wyborczych, śmieszna walka z dziennikiem *El Progress*, ruch klerykalnego stronnictwa alfonsistowskiego, stały się niebezpieczeństwem, gdyż podsycają ferment i opozycyę, ośmielające spiskowców, którzy sądzą, że kraj jest z nimi, podczas gdy ten drażniony jest tylko arbitralnością rządu, nieprzestrzegającego nawet właściwych form.

Osoby, mogące znać usposobienie ludzi, będących u władzy, twierdzą, że Canovas, marszałek Quesada i Romoro Robledo pragną wywołać zaburzenie, aby mieć sposobność wystąpić silniej i módz potem swobodniej rządzić. Wobec ducha armii w ogólności, plan ten wydaje się zbyt zuchwałym i niebezpiecznym nietylko dla rządu — lecz i dla dynastyi.

Do niepopularności, jakiej cień pada od Canovasa na króla, przyczyniła się także następująca okoliczność: Na kilka dni przed ostatnim balem u dworu, odbywała się wielka recepcya, w której wzięło udział ciało dyplomatyczne. Królowa, która uważa posła meksykańskiego jen. Coronę za mordercę cesarza Maksymiliana, rozmawiała z hr. Greppi, podczas gdy król mówił z Coroną. Następnie, gdy król opuścił posła meksykańskiego, królowa przeszła poprzed nim, nie skinąwszą mu nawet głową, i poszła rozmawiać z stojącymi obok. Nadto poleciła królowa margrabiemu Alcanices, aby jej nie wybierał na tancerza w kadrylu honorowym jenerała Coronę. Jenerał zażądał zadośćuczynienia, lecz nie otrzymawszy go, nie przyszedł na bal następny. Rezultatem tego było przeniesienie do Lizbony legacyi meksykańskiej.

Królowa ma również antypatyę do p. Martos. W dniu, w którym przybył do pałacu — król przyjął go i zatrzymał dość długo. Królowa, sądząc, że się już oddalił, weszła, i ujrzawszy go, rzekła do króla po niemiecku: *Hast du noch nicht dieses Vieh weggeschückt? Schücke ihn doch fort.* Martos rozumie po niemiecku, i jakkolwiek udał, że nie rozumie, nie zapomniał tego jednakże, o czem świadczy były jego organ *El Progress*.

Dwór zdaje się niepokoić obecną sytuacyą i prawdopodobnie nie przeniesie się tego lata do la Granja, gdyż, jak słychać, batalion z Ciudad Rodrigo, który zeszłego lata tworzył część załogi w tem mieście, najbardziej jest obrabiany przez rewolucyonistów. Prócz tego, król upada na duchu, widząc, że wszelkie jego usiłowania, mianowicie utworzenie marynarki, pełzną na niczem wobec braku funduszów i niemożności wyszukania ich.

Małżeństwo Infantki Eulalii z następcą tronu portugalskiego znów wychodzi na stół. Na obu dworach osoby wpływowe pracują w tym duchu, oddziaływając na wyobraźnię przyszłych narzeczonych. Królowa Pia jest temu stanowczo przeciwną, a król Alfons okazuje pod tym względem obojętność. Odwiedziny księcia na dworze madryckim, niedoszłe do skutku w grudniu, nastąpić mają w tym roku, lecz król nie kwapi się z przesłaniem zaproszenia, mówią jednak, że stać się to ma w ciągu maja.

Głównym powodem sprzeciwiania się królowej Pii małżeństwu swego syna, ma być ta okoliczność, że król Ludwik miał postanowić abdykować niebawem, skoro się syn ożeni i będzie miał następcę, a myśl zostania królową-matką w jej wieku nie uśmiecha się królowej Pii.

Najj. Pan postanowieniem z d. 29 marca b. r. nadał lekarzowi kąpielowemu w Szczawnicy Drowi Onufremu Trembeckiemu w uznaniu jego zasłużonej działalności, tytuł cesarskiego radcy z uwolnieniem od taksy.

Prezydyum lwowskiego c. k. wyższego sądu krajowego zamianowało kancelistę c. k. sądu krajowego we Lwowie, Ignacego Stanisławskiego, oficyałem c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi poczt i telegrafów zamianowało asystenta pocztowego, Stanisława Horodyskiego w Krakowie, oficyałem pocztowym w Jarosławiu, a ekspedyenta pocztowego, Ludwika Hochleitnera w Krechowicach, asystentem pocztowym w Rzeszowie.

Sprawy miejskie.

Posiedzenie Rady miejskiej d. 3 kwietnia.

(Dokończenie).

Wiceprezydent Muczkowski odczytuje nadesłany na jego ręce wniosek r. m. Dra Machalskiego, aby Rada przez usta Prezydenta podziękowała JE. X. Biskupowi krakowskiemu za przychylność jego dla Szkoły rzemieślniczej i za służbę Bożą, z jaką pospieszył czterystu przeszło uczniom, oraz aby Rada wyraziła pisemne podziękowanie X. Czekalskiemu, katechecie tejże szkoły, za przysposobienie tylu uczniów do Spowiedzi wielkanocnej.

Wśród objawów wdzięczności, Rada wniosek przyjmuje.

R. m. Dr F. Jakubowski: Na jednem z ostatnich posiedzeń, Rada odesłała do sekcyi prawniczej mój wniosek, zdążający do podniesienia przemysłu. Nad wnioskiem zastanawiały się: sekcya prawnicza, sekcya szkolna i członkowie komisyi szkoły rzemieślniczej. Zastanawiano się nad Muzeum rzemieślniczem, ewentualnem zakładaniem szkół przemysłowych i innemi czynnościami, zdążającemi do podniesienia przemysłu. Uchwalono polecić Radzie wybór osobnej dla tej sprawy komisyi i polecić członków mających wejść do niej.

Rada zgadza się na zasadę osobnej komisyi, a sprawozdawca proponuje następnych radców na jej członków: Dra Zolla, Dra Bobrzyńskiego, Zarembę, Friedleina, Szlachtowskiego i Pszorna. Sprawozdawca dodaje, że komisya zaprosi do współudziału w pracach inne osobistości.

JE r. m. Dr Kopff, proponuje, aby do komisyi weszło trzech członków z Rady, dwóch z instytutów technicznych i dwóch z przemysłu, jeżeli to ma być komisya zajmująca się przemysłem.

R. m. Dr Bobrzyński zrzeka się wyboru, nie czując się kompetentnym.

R. m. Dr Szlachtowski zauważa, że wtedy dopiero będzie można powoływać do narad przemysłowców i rzemieślników z tych zawodów, które traktować będzie w danym razie komisya.

R. m. Dr Zoll: Gdzie o przemysłowe sprawy chodzić będzie, to komisya będzie musiała zasięgać zdania ludzi zawodowych, chociaż nie będą oni stałymi jej członkami.

R. m. Chęciński nie widzi określonego celu działania komisyi, i narzeka, że za mało wchodzi przemysłowców.

R. m. Dr Faustyn Jakubowski odpowiada, że nie można przedstawiać stanowczo celu, skoro niema organu, który ten cel i środki obmyśli. Gdybyśmy dziś z każdego przemysłu chcieli powołać stałych członków do komisyi, urosłaby druga Rada miejska. My wybieramy dziś zawiązek komisyi, a ten zawiązek musi przecież wyjść z Rady miejskiej. My nie potrzebujemy się zajmować stroną techniczną ani nauką rzemiosła, choć bez wysłuchania fachowych zdań działać nie będziemy. Ludzie ogólnego wykształcenia mogą wiele zrobić w tej sprawie.

W głosowaniu upada wniosek JE. r. m. Dra Kopffa, a przyjęto wniosek r. m. Dra F. Jakubowskiego.

Z porządku dziennego uchwaliła Rada następujące wnioski:

Wniosek sekcyi IV (sprawozdawca r. m. Dr Zoll), udzielający p. Aleksandrowi Nowoleckiemu 300 złr. na wydanie „Nowego wykazu ulic, placów, kościołów i właścicieli domów m. Krakowa i jego przedmieść", nakładając na niego warunek dostarczenia 50 egz. tego dziełka na rzecz gminy.

Wniosek sekcyi II (sprawozdawca r. m. Gwiazdomorski), względem zaciągnięcia pożyczki z funduszu amortyzacyjnego na procent 5% z obowiązkiem zwrotu w 10 ratach rocznych na pokrycie przyznanych uchwałą Rady miejskiej z d. 10 stycznia 1884 r. kosztów zakładowych pneumatycznego czyszczenia dołów kloacznych, najwięcej 20,800 złr. wynosić mających. Wydział obrachunkowy po dokonaniu sprawunków przez sekcyę ekonomiczną, przedłoży plan umorzenia pożyczki.

Przy tej sposobności Prezydent zawiadomił Radę, iż otrzymał z Paryża od Talarda list, z broszurkami i rysunkami ulepszonych jego maszyn.

Dalej przyjęto następny wniosek sekcyi ekonomicznej (sprawozdawca r. m. Dr Hajdukiewicz):

Rada miasta nie widzi potrzeby wniesienia rekursu od decyzyi c. k. Namiestnictwa z dnia 26 lutego 1884 r. L 81060 w sprawie kolei konnej w Krakowie wydanej. Rada miasta wzywa p. Prezydenta, aby celem uzyskania wynagrodzenia za psucie bruków przez drugiego konia do ciągnienia wozów kolei konnej używanego, Towarzystwo do układu z gminą wezwał, w razie zaś nieuczynienia zadość wezwaniu, w dniach 14tu przeciw Towarzystwu kolei konnej środki przymusowe, kontraktem w ustępach XXIV i XXV zastrzeżone zastósował. Ponieważ zaś termin prowizorycznie zatwierdzonego planu jazdy i ustanowionych przestanków już minął, a Towarzystwo ani nowego planu nie przedłożyło, ani o zatwierdzenie dotychczasowego planu się nie postarało, przeto Rada miasta wzywa p. Prezydenta o znaglenie Towarzystwa kolei konnej, aby w 14 dniach stanowczy plan jazdy do zatwierdzenia przedłożyło.

Nad wnioskiem tym toczyła się obszerniejsza dyskusya.

Wreszcie przyjęto wniosek sekcyi ekonomicznej (sprawozdawca Dr Hajdukiewicz), ustępujący komitetowi Towarzystwa opieki weteranów z r. 1831 w Krakowie miejsce na cmentarzu krakowskim w obszarze 20 kwadr. metrów na stały wspólny grób dla weteranów polskich z r. 1831.

Na tem zakończono posiedzenie jawne, a przystąpiono do poufnego.

Sprawy zagraniczne.

Niemcy.

Interpelacya Koła polskiego w sejmie pruskim.

(Dokończenie)

Rząd królewski wymaga od ludności polskiej posłuszeństwa, porządku, a nie buntu; wolno mi więc się zapytać: czy w latach przed walką kulturną i podczas tej walki miał tam jaki bunt miejsce? Odpowiedź na to brzmi: nie! Pomimo najgorszego traktowania, pomimo wszelkich surowych rozporządzeń, jakie dla tamtejszej ludności wydano pod względem języka polskiego, udzielania nauki religii, oraz wogóle zastósowania ustaw majowych, panował tam ustawicznie jak największy porządek i nie zaszedł żaden wybryk. Jedyne, co Polacy uczynili, było to, że przez usta swych reprezentantów przedkładali tu swe żale i skargi — niestety, bez skutku! — lecz do tego mają oni niezaprzeczenie prawo. Przeciwnie, wszyscy musimy uznać, a i rząd królewski nie może tego uznania odmówić, — że w całym tym czasie ludność polska działała z całem poczuciem swych obowiązków.

Zupełnie słusznie wskazał X. Dr Stablewski na to, że w wojnach, jakie prowadziliśmy, co do odwagi i waleczności żołnierze polscy nie ustępowali wcale żadnemu innemu żołnierzowi, i przelewali swą krew za niemiecką ojczyznę.

Jest to srogością, gdy w nagrodę za to obecnie rząd z nimi w ten sposób się obchodzi.

A więc tylko w dyecezyi gnieźnieńsko-poznańskiej ma ustawa obroczna nadal istnieć. Jakież uczucie przejmie ludność tamtejszą?

Powie ona sobie: „my więc tylko jesteśmy paryasami w monarchii pruskiej, my tylko nie korzystamy z tych samych praw, — co inni — nam dostaje się i nadal odrębne traktowanie w udziale". Wywoła to nieuniknione wrażenie — gorzkim zyskiem tego będzie nienawiść i pogarda. A jakimże będzie rezultat?

Przez to właśnie, że ludność czuje, iż dla niej nie ma tych praw, jakie istnieją dla drugich, popiera się skłonność do rewolucyjnych dążności, do nierozsądnych nadziei, do nierozsądnych planów i nierosądnych kroków, a odpowiedzialnym za to jest rząd, który ludność tę w ten sposób traktuje. (*Wielka prawda! w centrum*).

Istnieje plan, powiedziano to tu otwarcie, powolnego zgermanizowania Polaków; ma to być poniekąd zadaniem i obowiązkiem państwa; mojem zdaniem myśl taka jest przewrotną i niegodną: w każdym razie środki, jakich do tego użyto, są jak najgorsze, bezskuteczne i jak najniegodniejsze — to bowiem każdy przyzna, że wszędzie domaga się lud, a więc i Polacy, otwartego i sprawiedliwego traktowania. Ale takie drobne środeczki, jakich rząd używa, ta praca po za plecami, to wszystko ludność rozdrażnia i nie prowadzi zaprawdę do celu, jaki sobie założono. Z mojej strony mogę tylko, com już po kilkakroć powiedział, rząd ostrzedz przed dalszem takiem postępowaniem. Przestrogę tę wypowiadaliśmy podczas całej walki kulturnej, a dziś wszędzie uznają złe, jakie walka kulturna za sobą pociąga. Ale widocznie nie można się zdecydować do energicznego i stanowczego kroku, którymby położono kres niedoli. Wszystko, co obecnie widzimy, są to półśrodki i środeczki. X. Stablewski wskazywał już na to przy zastósowaniu prawa o dyspensacyi. Rząd nie udziela dyspensy tym młodym duchownym, którzy może stosunkami spowodowani studya swe odbyli w Rzymie lub Insbruku.

Przyczyną wstrzymania dyspensy, jest obawa przed straszydłem Jezuityzmu, którą sobie utworzono. Królewski rząd niechaj wie o tem, że nauka Jezuitów jest nauką religii katolickiej. (*Wielka prawda! w centrum.*) — A czy duchowni nauczyli jej się w jednym, czy w drugim zakładzie, działać będą zawsze podług tej samej nauki i tak samo uczyć będą. (*Bardzo słusznie w centrum.*)

Niechaj przecież nikt nie myśli, że zakazywaniem przystępu do takich zakładów osiągnie się wprost przeciwny prąd w dążnościach kleru? Ja sam z własnego mego życia przytoczyć mogę, że wychowałem się w protestanckich zakładach szkolnych, i otwarcie powiadam, niczego tam przychylnego dla Jezuitów nie słyszałem. I jakiż był tego skutek? Oto ten, że kwestyą tę sam badałem, a rezultat wynikł taki, iż nauczyłem się kochać i szanować Jezuitów, a nienawidzić ich prześladowców, przedewszystkiem zaś masonów. (*Brawo w centrum.*) Tak samo rzecz się ma ze śmiesznemi półśrodkami wobec Sióstr Miłosierdzia, które to środki niedawno wywołały ostrą krytykę p. Heeremana. Te śmieszne półśrodki, ta bojaźliwość biórokratyczna, jaką wszędzie spostrzegamy, jak najgorzej wpływa na lud. Zaiste, nie jest to wspaniałe stanowisko i postawa męża stanu, jenerała, nie, Panowie, to postawa bojaźliwa podrzędnego urzędnika i sierżanta. (*Ożywione brawo w centrum.*)

Dodać mi jeszcze wypada, że temi półśrodkami tą bojaźliwością biórokratyczną osłabia sam rząd wrażenie własnych dobrych czynów; zamiast ufności wzrasta nieufność; niechaj to będą ostatnie słowa, które tu wypowiadam; szacunek w taki sposób też się nie powiększa! (*Brawo w centrum.*)

Poseł Dr Windthorst: Mości Panowie! Do rzeczy samej nie potrzebuję już właściwie zabierać głosu; poprzedni mowcy wyjaśnili już najistotniejsze punkta, jakie się w tej kwestyi nasuwają. Mimo to muszę do Panów z kilkoma zwrócić się słowami. Mowa, którąśmy dopieroco usłyszeli od stołu ministeryalnego, była tak co do formy, jak i treści i tonu tak ciężko obrażająca, iż każdy, kto posiada jeszcze poczucie sprawiedliwości, czuć się musiał w swej duszy do głębi wzruszony. (*Wielka prawda! w centrum*).

I jeżeli stać się to mogło, że mowie tej bito brawo z niektórych miejsc tej Izby, to przyznać jestem zniewolony, że nie obrażało to już mego uczucia. (*Wielka prawda! w centrum*).

W mowie tej nie mogłem znaleść nic innego, jak tylko przypomnienie pychy autokratycznej, i jeżeli my mamy do czynienia z takim autokratyzmem, to wtedy i nam zmienić wypadnie taktykę i naszą postawę. (*Wielka prawda! w centrum*).

Dowiedliśmy przez cały czas trwania walki kulturnej, jak to umieliśmy znosić z największą cierpliwością to ciężkie i dotkliwe rozporządzenie, które określił kolega Stablewski głównie ze względu na Poznańskie. Muszę także w tej chwili zwrócić usilną prośbę i gorące życzenie do wszystkich moich przyjaciół katolików w kraju, a głównie do Polaków katolików, ażeby wskutek tego nowego surowego traktowania nie tracili cierpliwości i nie porzucali ani na chwilę legalnego swego stanowiska. (*Brawo w centrum*).

Ale nie poprzestaniemy na drodze prac parlamentarnych, która jest trudną i długą; zdążać i nadal będziemy do celu i to z podwójną stanowczością, a na tem naszem stanowisku niejednokrotnie będziemy mieli sposobność tu w tej Izbie, jak i w parlamencie, w ten sam sposób przemawiać, jak się podobało panu ministrowi. (*Brawo! w centrum*).

Jeżeli tam nie mają względów, to i my ich mieć nie potrzebujemy. (*Bardzo dobrze! w centrum, sykanie po prawicy, ponowne żywe brawo w centrum*).

Nie potrwa to długo, a cała ludność będzie miała sposobność podnieść swój głos przy urnie wyborczej i dać świadectwo. Proszę mych przyjaciół w Izbie i proszę wszystkich, którzy poza nią do nas należą, ażeby wtedy jak jeden mąż stanęli i spełnili swój obowiązek, byśmy w tej samej liczbie i sile przybyć mogli na plac boju i podnieść głos nasz wolny, jak to przystoi i jak to jest konieczne, a wtedy ściśle złączeni i zjednoczeni, zdobędziemy to, co nam dzisiaj w pysze swojej odmawiają. (*Bardzo dobrze! w centrum*).

Wyznać muszę, że w całem swem życiu nie słyszałem nigdy takiej odpowiedzi od stołu ministeryalnego. Sądzić było można, że w kilku odmownych albo przyjaznych słowach powie się, iż stan rokowań dyplomatycznych wymaga w tej chwili utrzymania takiego rozporządzenia i że jest nadzieja, że i Polakom wymierzona zostanie sprawiedliwość. Ale takiej odpowiedzi: nie zniesiemy ustawy obrocznej i nie podamy powodów — takiej odpowiedzi dotąd nikt nie słyszał. (*Wielka prawda! w centrum — odzywa się głos*).

Słyszę tu głos, że niema też żadnych powodów. (*Wielka prawda! w centrum*).

I ja myślę, że niema powodów, uniewinniających tę niesprawiedliwość; ale mógłbym sądzić, że rząd mniema w swem zaślepieniu, iż do poparcia swych celów dyplomatycznych potrzebuje takiego środka. Ale w takim razie można było tę odmowę w inną ująć formę, jeżeli w ogóle ma się dobrą wolę usunąć rychło istniejącą niesprawiedliwość. Ale i to uważano za niepotrzebne, może w tem nierozważnem przypuszczeniu, że takie bezwzględne oświadczenie nieomieszka wywrzeć wrażenia tam, gdzie dotąd nie zwykło się składać wobec takiej mowy broni, która strzeże prawa. (*Bardzo dobrze! w centrum*).

Mam to przekonanie, że tego rodzaju taktyka niczego nie dokaże. (*Bardzo dobrze! w centrum*).

W ciągu dwóch tysięcy lat odzywały się zupełnie inne głosy i zupełnie inne zabierały się do czynu mocarstwa, ale mimo to nie ulękła się owa potęga i dziś jeszcze stoi niewzruszona opoka Kościoła. (*Bardzo dobrze! w centrum*).

W Rzymie, mówię tu spokojnie, nie pozwolą się z tego powodu wprowadzić na manowce, i będą trzymali się ściśle, jak dotąd, prawa. Przez koncesye niczego się nie zyska, dowodzi tego przebieg rokowań. (*Wielka prawda w centrum*).

My tu zaś w Prusach i Niemczech jesteśmy zdecydowani znosić dalej cierpienia, i jeżeli tego będzie potrzeba, walczyć jeszcze przez lat dziesięć i dwanaście. Jeżeli to zgadza się z wolą Bożą, — odniesiemy zwycięstwo, — albo zginiemy z honorem. (*Brawo! w centrum*).

Włochy.

Alokucya Ojca świętego Leona XIII, wypowiedziana na tajnym konsystorzu papieskim dnia 24 marca 1884 r.

Czcigodni Bracia!

Po wzburzeniu rewolucyjnych dążeń, których piętrzące się wały zniszczyły świecką władzę rzymskich Papieży i doprowadziły do zaboru Rzymu, tak ś. p. poprzednik nasz Pius IX, jak i My staraliśmy się wszelkiemi siłami bronić praw tej św. apostolskiej Stolicy, jak tego urząd Nasz i obowiązek wymagał. Z równą wytrwałością i konsekwencyą, ilekroć spostrzegliśmy jakikolwiek zamach na prawa Nasze, stawaliśmy mężnie w obronie prawdy i sprawiedliwości. Mianowicie zaś staraliśmy się, aby ten gwałt, który już od dawna znosimy, o ile to w Naszej mocy, odpierać od siebie.

Niestety z niezgłębionego dopuszczenia Bożego gwałtowna owa burza z biegiem czasu się nie uśmierzyła — o czem zresztą nie potrzeba szeroko się rozwodzić, mianowicie wobec Was, Czcigodni Bracia, którzy na to, o czem mówimy, codziennie patrzycie i czego sami doświadczacie.

Wrogowie nasi w swych zamysłach usilnie, nieustannie nad tem pracują, aby utwierdzić swoje tutaj panowanie i aby ich uważano za stałych, niezmiennych i prawowitych panów tego miasta. Do tego zmierza ich zręczność działania, śmiało i mądrze naprzód przygotowane i obmyślane wy-

padki, ujmowanie sobie w kraju opinii publicznej, schlebianie za granicą wielkim tego świata — słowem wszystkie sztuczki i podstępy, które do zatrzymania osiągniętej władzy przyczynić się mogą.

Ponieważ zaś im usilniej oni nad tem pracują, aby zniweczyć prawa Kościoła i rzymskiego Papieztwa, tem usilniej My o ich utrzymanie troszczyć się winniśmy, przeto i dzisiaj na tem świetnem i wspaniałem zebraniu Waszem ponownie potępiamy wszystko to, co się z krzywdą Stolicy apostolskiej stało, i stwierdzamy raz jeszcze, że po wszystkie czasy pragniemy zachować nietknięte prawa Kościoła.

Nie powoduje nas do tego ani żądza panowania, ani chciwość doczesnych dostatków, jako nam to niektórzy nierozsądnie i bezczelnie zarzucają; lecz świadomość obowiązku i świętość przysięgi, jakoteż i przykład rzymskich Papieży, Poprzedników Naszych, równie odwagą jak świętością wsławionych, którzy w obronie doczesnej władzy papieskiej, ilekroć tego było potrzeba, mężnie i wytrwale walczyli.

Oprócz prawnych przyczyn i różnych a znakomitych tytułów, przemawia jeszcze za tą doczesną władzą, że ona ma odrębne święte znamiona jej tylko właściwe, a nieznane w żadnem innem państwie; poręcza ona bowiem i zabezpiecza Stolicy Apostolskiej wolność i niezawisłość w wykonywaniu wielkiego i świętego posłannictwa. Wszyscy bowiem dobrze o tem wiedzą, że ilekroć rzymscy Papieże tracili doczesne panowanie, zawsze wolność i niezależność ich wielce na tem cierpiała, — a i Nasze niniejsze położenie, którzy od zmiennej i niepewnej dowolności innych zależni jesteśmy, dowodnie zdanie to potwierdza.

Świeżo dopiero zaszedł smutny ów wypadek zagrabienia majątku świętej Kongregacyi Rozkrzewiania Wiary. Chodziło o rzecz ściśle i nierozerwalnie złączoną z wykonywaniem apostolskiego urzędu, — o rzecz tyle po nad zwykłe ziemskie sprawy wyższą, o ile je przewyższa szerzenie chrześciańskiej prawdy i wiekuiste ludzi zbawienie.

Atoli i tej szlachetnej instytucyi, którą mądra hojność rzymskich Papieży ufundowała, a ofiarność narodów chrześciańskich powiększała, i której żadna burza ubiegłych wieków nie zgnębiła, — nie oszczędziła gwałtowność obecnej chwili, — która Nas zniewala do chwycenia się nowych środków celem zabezpieczenia na przyszłość bytu tego wielkiego zakładu.

Bolesna to zaiste i nader przykra sprawa: atoli jeszcze boleśniejsze przeczuwamy i wycierpieć jesteśmy gotowi. Wiemy bowiem, że prześladowcy Nasi postanowili tak długo krzywdzić i prześladować Stolicę Apostolską, dopóki z jednej trudności w drugą pędzona, jeśliby to nastąpić mogło, do ostateczności doprowadzoną nie zostanie.

Ohydny to zaiste i szalony zamysł, który chociaż zgodny jest z dążnościami tych, którzy stojąc na żołdzie niegodziwych sekciarzy, pragnęliby Kościół zdeptać lub spętać okowami wszechwładnego państwa, to jednak dalekim być powinien od tych, którzy szczerze i serdecznie do ojczyzny są przywiązani, którzy na Papiestwo rzymskie nie z uprzedzeniem, lecz bezstronnie się zapatrują, którzy pamiętają jakie dobrodziejstwa toż Papiestwo tak całemu światu, a mianowicie Włochom już wyświadczyło, lub jeszcze wyświadczy.

Pełni silnej i szczególnej ufności w miłosierdzie Najwyższego, który jest sprawiedliwości i słuszności mścicielem, wznieśmy myśli nasze od tych smutnych rozpamiętywań do spraw weselszych, które się ściśle łączą z pożytkiem Kościoła i ozdobą Waszego świętego Kollegium.

(Tu następuje kreacya dwóch Kardynałów.)

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 5 kwietnia.

J. E. X. Biskup krakowski wyjechał dzisiaj do Wiednia, dla odwiedzenia brata swego, ministra skarbu, stroskanego świeżą stratą pełnego nadziei syna.

— **Nabożeństwo żałobne** za duszę ś. p. Juliana **Dunajewskiego** odprawionem zostało dziś o godzinie 10ej w kościele św. Barbary. Katafalk otaczały liczne wieńce i mnóstwo kwiatów. Msze św. odbywały się przy wszystkich ołtarzach, wotywę zaś i kondukt żałobny odprawił X. prałat infułat Spithal w asystencyi duchowieństwa. Podczas nabożeństwa chór uczniów gimnazyum św. Anny, wzmocniony czterema członkami chóru zamkowego, wykonał pod kierunkiem p. Rychlinga *requiem* Vilchorsta. Kościół, prócz krewnych, przyjaciół i znajomych rodziny Dunajewskich, zapełniała liczna publiczność.

— **Palmowa Niedziela** rozpoczyna jutro wielki tydzień, uroczystością pamiątkową wjazdu Chrystusa do Jerozolimy. I pięknie Kościół tę pamiątkę obchodzi — nic wspanialszego niż procesya palmowa w kwietnią niedzielę w bazylice św. Piotra w Rzymie, gdzie zwykle stu biskupów z kardynałami na czele okrąża z palmami w ręku olbrzymie przestrzenie świątyni. Ale i nasze obchody kościelne w Krakowie i łączące się z nimi zwyczaje ludowe mają wiele malowniczości. Przed kościołami babki i dziadkowie trzymają w dniu tym w ręku stosy gałązek puszczających już pączki, a mających przypominać palmowe różczki. Procesye po kościołach naszych wyobrażające wjazd Jerozolimski już stanowczą stawiają granicę wszelkim światowym zajęciom — bo przynajmniej ostatni ten tydzień wielkiego postu wymaga skupienia i rozmyślania wielkich tajemnic. Surowo obchodzą wielki tydzień schyzmatycy i protestanci — tem zaś bardziej obowiązkiem to katolickiej społeczności.

— **Gazeta Lwowska** otrzymała wczoraj następujący telegram: W d. 3 po południu odbyło się w pałacu ministerstwa skarbu pokropienie zwłok 17-letniego syna ministra skarbu Dra Dunajewskiego w obecności prezesa gabinetu hr. Taaffego, ministrów Dra Pražaka, bar. Pino, Kallaya, radcy państwa Brauna, jenerała broni Rodicza, fmp. Rodakowskiego, prezesów i wiceprezesów obu Izb, licznych deputowanych, a między nimi ks. Lichtensteina, ks. Czartoryskiego, hr. Hohenwarta, hr. Clam Martinitza, hr. Coroniniego, członków Izby panów, urzędników różnych ministerstw i licznych dam w czarnych przeważnie strojach.

— **Minister Dunajewski** z powodu nieszczęścia, które go dotknęło, otrzymał niezliczone dowody współczucia nietylko z rodzinnego miasta, ale z całej Austryi. N. Pan przesłał mu wyrazy współczucia przez adjutanta jenerała Mondla; pospieszyli natychmiast z kondolencyami hr. Taaffe, prezes Koła polskiego Grocholski, ministrowie, dygnitarze, a nie pozostali w tyle i przeciwnicy polityczni Ministra, członkowie lewicy, którzy w gorących listach wyrazili swoje uczucia, między innemi ten, z którym najczęściej walczy w Izbie Minister skarbu, deputowany Carneri. Wielka liczba telegramów nadeszła na Himmelpfortgasse. Piękny to przykład prawego męża, co na wysokiem stanowisku politycznem nie oszczędzając przeciwników, ani schlebiając zwolennikom swoim, umiał pozyskać ogólne poszanowanie i zaszczyt przynosi swojemu krajowi.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we wtorek dnia 8 kwietnia b. r. z uderzeniem godziny 5 po południu. Na porządku dziennym znajdują się następujące sprawy: 1) Powzięcie stanowczej uchwały w sprawie nabycia przez Gminę miasta Krakowa na własność Muzeum narodowego zbiorów (kamei) p. Schmidta-Ciążyńskiego; (Sprawozdawca: Radca m. Dr Faustyn **Jakubowski**) 2) Sprawy niezałatwione na ostatniem w dniu 3 kwietnia b. r. odbytem posiedzeniu. Na posiedzeniu poufnem, o ile czas pozwoli, przedstawiony będzie wniosek co do ustanowienia etatowej posady inżyniera sanitarnego i nadania tejże posady, oraz posady w oddziale rachunkowym akcyzowym, tudzież sprawy osobiste i służbowe.

— **Z Uniwersytetu.** P. Jakób **Diamand**, rodem ze Lwowa, otrzymał dnia 4 b. m. na tutejszym Uniwersytecie stopień Dra praw.

— **Z Cieszyńskiego** 3go kwietnia. *(H. G.)* W chwili tak wielkiej doniosłości, jaką jest obecna, niechaj i mnie wolno będzie słów kilka w sprawie narodowości polskiej na Szląsku dorzucić i nakreślić. Zaprzeczyć się nie da, iż nadszedł obecnie czas, w którym się losy Polaków na Szląsku przebywających, na szali ważą i że wkrótce obecny stan rzeczy zmieni się na naszą korzyść lub niekorzyść, to jest nastąpi albo zupełne spolonizowanie Szląska lub tegoż zczechizowanie. Dlatego należy nam Polakom nie tracić chwili i rączo wziąć się do dzieła, byśmy to, co nam się już dawno i słusznie należy, przynajmniej w chwili obecnej dopiąć i otrzymać mogli. Krokiem ku temu celowi prowadzącym, niechaj będzie przedewszystkiem staranie się o założenie gimnazyum polskiego najprzód w Cieszynie, gdzieby młodzież we własnym swoim języku uczyć się i język swój pielęgnować mogła. Sprawę tę polecamy gorąco naszym posłom w Radzie państwa i spodziewamy się, że ją należycie poprą, a tem samem położą podwalinę pod przyszły gmach. Następnie, byłoby również wielce do życzenia, by młodzież kończąca studya swoje w Galicyi, liczniej niż dotąd tutaj się gromadziła, gdyż i ztąd wynieść może nie jedno zdrowe ziarno, odnieść nie jedną korzyść dla przyszłego swojego powołania. Nadto Polacy gromadząc się na Szląsku, zwiększają przez to szeregi braci rodaków, ułatwiając im przez to niemało spełnienie ich wobec dzisiejszych stosunków tak trudnego i mozolnego zadania. Dlatego niechaj te słów kilka zachęty nie przebrzmi jak echo w pustym lesie, owszem padnie na glebę urodzajną i wyda owoc stokrotny, a sprawa nasza żywotna weźmie wkrótce inny obrót i zakończy się ku zupełnemu zadowoleniu całej ludności polskiej na Szląsku, która z niecierpliwością wygląda i oczekuje pomyślnego jej rozwiązania.

— **Gustaw Richter**, jeden z najznamienitszych współczesnych malarzy historycznych i portrecistów, zmarł wczoraj w Berlinie. Zmarły był profesorem akademii berlińskiej.

— **Wybuch podziemnych gazów w Paryżu.** Paryż został przerażony niedawno niespodzianą katastrofą. Piętrowy dom na rogu ulicy St-Denis i bulwaru Bonne-Nouvelle runął po strasznym wybuchu, przywalając w ruinach znaczną liczbę ofiar. Dzienniki podają o tym wypadku następujące szczegóły: żona szwajcara domu zeszła do piwnicy z lampką, i nagle, wskutek gwałtownego wybuchu gazów, padła na ziemię, a odzież jej poczęła płonąć. Miała jeszcze tyle przytomności umysłu, iż zerwawszy się pobiegła do mieszkania, gdzie na niej ogień ugaszono. Na wiadomość o tym wypadku zjawili się strażacy, i kilku z nich dostawszy się do piwnicy, uczuło silny zapach amoniaku, i przekonało się, że z zasypanej oddawna studni wydobywają się jakieś gazy, które w zetknięciu z ogniem lampki, wybuchnąć musiały. W skutek złożonego przez nich raportu, przybyli do zagrożonego domu komisarz cyrkułu, wraz z budowniczym i kilkoma ajentami, i byli tyle nieostrożni, czy też zbyt odważni, iż wzięli z sobą latarnię. Zaledwie jednak stanęli nad brzegiem odkrytej przez strażaków studni, nastąpił wybuch daleko silniejszy od poprzedniego; wszystkie szyby w oknach popękały, a ich odłamki pokaleczyły przechodniów; podłoga na parterze i na pierwszem piętrze zapadła się, i mieszkańcy wraz z meblami wpadli do piwnicy. Dwie tylko osoby wydobyły się bez szwanku z ruin, ajent policyjny i dziennikarz Duchaud, i pierwsi rozgłosili wieść o tej strasznej katastrofie i przyprowadzili ludzi dla ratowania zagrzebanych. Kilka godzin upłynęło, zanim ich wydobyto z pod zwalisk. Liczba zabitych i ciężko rannych jest znaczna. Rada miejska postanowiła, że wdowy i dzieci po zabitych policyantach i strażakach otrzymają dożywotnie pensye, zaś sami polegli zostaną pochowani na koszt miasta, jeżeli się ich rodziny zgodzą na pogrzeb cywilny bez udziału duchowieństwa.

— **Pierwsze praktyczne zastósowanie fonogramu Edisona.** Znany ten aparat słynnego Amerykanina, który dotąd służył tylko raczej za naukowe cacko niż za przedmiot ogólnego użytku, ma znaleść pierwsze praktyczne i dosyć oryginalne zastósowanie. Uczony wiedeński Dr Chavanne wybiera się do nowo odkrytych krain w Afryce nad rzeką Kongo, w celu czynienia geograficznych, etnograficznych i językowych badań i zabiera z sobą kilka fonografów dla uchwycenia dyalektów i pieśni ludowych dzikich murzyńskich plemion, które w swej podróży napotka.

Repertoar teatralny.

W niedzielę 6go: *Skazaniec (La morte civile)*, dramat w 5 aktach J. Giacometti; po raz drugi.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 w dnie powszednie 30 centów.

— Groby królewskie, Grób zasłużonych (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u św. Piotra), oraz Skarbce katedralny i kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństw za zgłoszeniem się do zakrystyi.

— Gabinet archeologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium majus)* zwidzać można codziennie od godz. 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od g. 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— D. 4go kwietnia pogoda, chłodno; term. od —2·2 doszedł do + 9·3 C. Barometr z małym ruchem; o g. 7ej rano d. 5go stan jego był 738·4 millim., termom. —0·4 C. — Wiatr wschodni.

— W niedzielę d. 6go kwietnia: Ś. Celestyna p.; w poniedziałek 7go: Ś. Epifaniusza m.

Wiadomości artystyczne, literackie, i naukowe.

Właściciel Kuźnic (Le Maître de Forges) Ohneta, który obecnie granym jest nietylko w Paryżu, ale także w całej Francyi z niesłychanem powodzeniem, wystawionym będzie na tutejszej scenie, zaraz po świętach, na benefis wybornej naszej artystki charakterystycznej, p. Pauliny **Wojnowskiej**. Widzieliśmy kogoś, który był w Bordeaux na przedstawieniu *Właściciela Kuźnic*, i który opowiadał nam o bezprzykładnym entuzyazmie, wywołanym tam tym utworem.

Celina Chaumont zniżyła ceny miejsc na swoje przedstawienia, w czem roztropnie postąpiła, zrozumiawszy, że w takiem mieście — jak Kraków, nawet dobry teatr musi być tanim, jeżeli chce mieć widzów, choćby ze stratą.

Mierzwiński, jak donosiliśmy, zamierzał śpiewać na rzecz „Ogniska Polskiego“ w Wiedniu, że jednak nastąpić to miało w Wielki czwartek, Arcybiskup wiedeński nie dał pozwolenia. Ostatnie bowiem przedstawienia i widowiska wszelkie w Wiedniu, jak wszędzie, odbywają się po raz ostatni we środę. Mierzwiński śpiewać będzie w Wiedniu do połowy kwietnia.

O „Herodyadzie“ prof. Gadomskiego, którą publiczność nasza zna z wystawy sztuk pięknych, jeden z celniejszych recenzentów wiedeńskich Wurzbach tak się wyraża w sprawozdaniu z wystawy w Künstlerhauzie: Herodyada niosąca głowę Jana Chrzciciela jest dziełem oryginalnie pojętem p. Walerego Gadomskiego z Krakowa. Artysta rzucił jej na głowę lekką zasłonę tak, że lewem tylko okiem widzi oną drogę przed sobą. Nie mogąc patrzeć na misę z głową Chrzciciela, którą w obu rękach trzyma — odwraca wzrok na bok. Myśl ta jest zarówno szlachetnie pojęta jak estetycznie wykonana. A jest ona nową, bo nigdzie w podobnej figurze podobnej nie widziałem.

Towarzystwo lekarskie krakowskie odbyło d. 2 b. m. pod przewodnictwem Dra Kwaśnickiego posiedzenie zwyczajne, na którem jednomyślnie wybrano Dra Pawińskiego z Warszawy, członkiem korespondentem Towarzystwa. Po załatwieniu spraw administracyjnych 1) Dr Kohn okazał kilka nowszych narzędzi ginekologicznych i wyłożył swoje spostrzeżenia nad działaniem leczniczem nowszych leków w praktyce ginekologicznej; 2) Dr Balicki przedstawił chorego operowanego w szpitalu Ś. Łazarza przez prof. Obalińskiego i poczynił swoje uwagi tak nad metodą operacyjną jak i nad chorobą, która tej operacyi wymagała.

Missye katolickie, których wydawnictwo i redakcyę odpowiedzialną obejmuje X. Józef Hołubowicz, zawierają w zeszycie kwietniowym następujące artykuły: 1) Breve Ojca Ś. Leona XIII do kierowników „dzieła rozkrzewienia wiary“ i wydawnictwa „Missyj katolickich;“ 2) Działalność dawnych kapłanów tonkińskich (dokończenie); 3) Nowsze dzieje chrześciaństwa w Tonkinie i wpływ obecnej wojny na losy chrześcian; 4) Opieka Kościoła nad murzynami w Ameryce; 5) Bulgarya i podjęte w niej prace missyjne; 6) Wiadomości bieżące: z Jamajki, Przylądka Dobrej Nadziei, z Afryki środkowej (misyonarze w niewoli Mahdiego) z Anamu, Chin, Cejlonu (tryumf M. B Różańcowej w Jafnie) itd. Artykuły te ozdobione aż 14 pięknemi rycinami.

Na szczególną uwagę zasługuje artykuł o Bulgaryi, przedstawiający znaczenie missyi bulgarskiej, gdzie OO. Zmartwychwstańcy pracują, treściwie zebrane dzieje Bulgaryi, jej dawną wielkość, późniejszy upadek i długowiekową niewolę; zajmujące też wiadomości o dzisiejszem życiu Bulgarów, n. p. o żniwie róż (różobraniu), nieznanem u nas a praktykowanem jedynie w Bulgaryi na tak wielkie rozmiary.

Świat Polski w zabytkach sztuki. Pod tym tytułem wychodzić będzie co miesiąc arkusz zawierający zabytki sztuki polskiej, jakoteż materyały tyczące się ubiorów dawnych i teraźniejszych ludowych ze wszystkich prowincyj polskich, zabytków architektonicznych i t. d. Arkusze te wydawane będą staraniem uczniów Szkoły sztuk pięknych w Krakowie przy współudziale prof. Wł. Łuszczkiewicza, zaś specyalnem zajęciem się uczniów: W. Wodzinowskiego, Z Michalskiego, W. Tetmajera, S. Radziejewskiego i F. Stanisławskiego.

(Zapisywać można u Zygmunta Michalskiego w Szkole Sztuk pięknych (lub ul. Lubicz 30 I piętro). Cena egzemplarza centów 30 w. a., na żądanie koloruje się za dopłatą 20 centów w. a.)

Uprasza się pisma polskie o łaskawe powtórzenie.

Pierwszy arkusz zawiera: Matka Boska Jackowa w katedrze w Przemyślu; Żołnierze piesi (1470), tryptyk w katedrze krakowskiej; Grobowiec w klasztorze OO. Dominikanów w Krakowie (r. 1582); Ubiory głów mieszczan krakowskich (Wit Stwosz w. XVI) w kościele Panny Maryi w Krakowie; Ubiory w tryptyku w Osieku (r. 1527); Jonas z ołtarza w kościele Panny Maryi w Krakowie (Wit Stwosz, w. XVI) rysował prof. Wł. **Łuszczkiewicz**; Z grobowca w kościele OO. Franciszkanów w Krakowie (w. XVI), rys. prof. Wł. **Łuszczkiewicz**; Nagrobek w kośc. OO. Dominikanów w Krakowie (Zofia z Koniecpolskich Czerska r. 1583); Wsporniki okapowe z kościoła Panny Maryi w Krakowie (r. 1360); Ubiory z XVI w. z obrazu w kościele św. Katarzyny w Krakowie; Ubiór głowy mieszczanina krakowskiego (Wit Stwosz) w kościele Panny Maryi w Krakowie.

Wiedeńska *Presse* (stara) w fejletonie poświęconym obecnej wystawie obrazów w „Künstlerhausie“ w Wiedniu, powiada między innemi o obrazie młodego artysty krakowskiego Jana Styki: „Przyjemne robi wrażenie obraz p. Jana Styki „Matka Boska błogosławiąca.“ Musimy mu przyznać pewną wielkość stylu i wiele udatnych szczegółów w pojedynczych postaciach, jak n. p. schylająca się na pierwszym planie postać mężczyzny w polskim stroju i piękna, poważna postać biskupa. Madonna tylko siedząca na tronie w pozie sprzeciwiającej się wszelkiej tradycyi, ścieśnionemi swojemi formami ujemnie nieco wpływa na wrażenie całości.“

Gospodarstwo handel i przemysł.

Wiadomości

z biura Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej
o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu
d. 3 i 4 kwietnia b. r.

Płacono za pszenicę na 237 od 46·— do 51·— złp.; żyto na 227 od 35·— do 38·— złp.; jęczmień na 202 od 30·— do 35·— złp.; owies na 138 od —·— do — złp.; proso od 33·— do 34·— złp.

Płacono za pszenicę żółtą na 100 kilogramów od 9·50 do 10·30 złr.; czerwoną od 9·80 do 10·60 złr.; białą od 9·70 do 10·50 złr.; żyto piękne od 7·75 do 8·— złr.; poślednie od 7·75 do 8·25 złr.; jęczmień piękny od 8·50 do 9·— złr.; pośledni od 7·75 do 8·25 złr.; owies od 8·— do 8·35 złr.; groch od 9·— do 11·50 złr.; fasolę od 10·50 do 13·— złr.; kukurudzę od 7·50 do 8·— złr.; proso od 7·75 do 7·75 złr.; jagły od 11·— do 12·50 złr.; tatarkę od 7·75 do 8·25 złr.; rzepak od —·— do —·— złr.; koniczynę czerwoną od 50 — do 70·— złr.; białą od 75·— do 100·— złr.

Peszt 1 kwietnia. *(Targ zbożowy)*. Płacono za pszenicę nową na 79 kil. po 09·60 — 10·55 na 81 kilogram. po —·— — —·—; — żyto na 70 — do 72 kilo. po 7·90 — 8·20; — jęczmień na 62 — 63 kilog. 7·— — 10·30; — owies na 41 — 43 kilogra. 6·75 — 7·10; — kukurudza na 74 kilo. po 6·60 — 6·70; — proso po 6·90 — 7·30; rzepak po 14·— — 14·50; — Olej po —.— —·—; — Spirytus po 28·95 — 29·25 złr.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

Telegramy własne „Czasu.“

Budapeszt 5 kwietnia. Oświadczenia na wczorajszej konferencyi partyi rządowej w sprawie preszburskiego targu na bydło, przyjęto okrzykami „Eljen!“ Spodziewają się energicznego wystąpienia ministerstwa węgierskiego a ewentualnie środków represywnych przeciw sprowadzaniu towarów z Austryi. Izba deputowanych będzie dziś obradowała w tej sprawie.

Berlin 5 kwietnia. *Kreuz Ztg* gani ostro artykuł *Nordd. Allg. Ztg* i zatrzymanie ustawy obrocznej, wskutek czego duchowieństwo polskie potrzebuje pomocy szlachty — a to właśnie jest środkiem wzmacniającym agitacye polskie.

Germania omawiając artykuł *Nordd. Allg. Ztg* pisze: *Nordd. Allg. Ztg* dość nisko szacuje pokój europejski, skoro sądzi, iż mógłby być narażony za cenę 200.000 marek, których wypłatę wstrzymano dla archidyecezyi gnieźnieńsko-poznańskiej. Nie wiedzieliśmy, że taką sumą, można tak wielkich i niebezpiecznych rzeczy dokonać. Jest to po prostu niedorzeczne, sumę taką uważać za zasiłek dla rewolucyi, i dlatego wypłatę jej wstrzymywać. Utrzymują, że rząd pragnie w miejsce kardynała Ledóchowskiego zamianować nowego biskupa w Poznaniu; jakżeż jednak może brać na siebie odpowiedzialność wobec pokoju europejskiego i wobec pruskiego sumienia państwowego za ponowne ustanowienie tam biskupa, skoro z nominacyą biskupa ustanie ustawa obroczna i odpaść musi ten jedyny środek ostrożności, który *Nordd. Allg. Ztg* uważa za niezbędny warunek egzystencyi Prus.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 5 kwietnia. Odbyło się tu 25 te zwyczajne ogólne zgromadzenie Towarzystwa ubezpieczeń na życie i renty *Anker*. Czysty zysk wynosił 322,742 złr. 50 cent., ubezpieczony kapitał w d. 31 grudnia 1883 r. wynosił 133,418,808 złr. 17 centów, dochody w premiach i wkładkach 3,170,053 złr. 40 centów, fundusze asekuracyjne 29,757,722 złr. 21 centów, rezerwy z zysków 1,527,035 złr. 17 cent., dywidenda ubezpieczeń na przypadek śmierci, łącznie z udziałem w zysku za okres od roku 1878 do 1883 ustanowioną została na 25%.

Wiedeń 5 kwietnia. Dzisiejsza rewia wiosenna załogi wiedeńskiej odbyła się wobec Cesarza przy wspaniałej pogodzie. Całe wojsko, liczące 4 dywizye, ustawiono w 4 szykach, z których pierwszy zostawał pod komendą następcy tronu. Na rewiach oprócz cesarza byli Arcyksiążęta Karol Ludwik, Otto, Franciszek Salwator, Jan, Albrecht, Wilhelm, Reiner, ks. Nassauski, ks. Thurn-Taxis, minister spraw zagranicznych, minister wojny, ambasador niemiecki, ambasador włoski, poseł duński, szef sztabu jeneralnego, wszyscy zagraniczni wojskowi attachés, wolni od służby jenerałowie i wyżsi oficerowie sztabowi. Arcyks. Stefania i Arcyks. Marya Teresa przypatrywały się rewii z powozów. Cesarz odbył szczegółowy przegląd wojsk i wyraził po odbytej defiladzie głównokomenderującemu jenerałowi broni Bauerowi zupełne uznanie z powodu wzorowego stanu wojska.

Wiedeń 5 kwietnia. Adolf Redlich, właściciel firmy zakładu bankowego w Horn, aresztowany został po południu.

Budapeszt 5 kwietnia. W sprawie rozporządzenia Namiestnictwa dolno-austryackiego, które dowóz bydła z preszburskiego targu na bydło do Wiednia czyni zawisłym od pewnych warunków, wystósował Falk na konferencyi partyi liberalnej sejmu zapytanie do ministra handlu, na które tenże odpowiedział, że rozporządzenie to uważa za niezgodne z ustawami obu połów monarchii i że już telegraficznie poczynił pewne kroki w tej sprawie.

Budapeszt 5 kwietnia. W Izbie niższej wnieśli Apponyi, Falk i Hoitsy interpelacyę w sprawie rozporządzenia dolno-austryackiego namiestnictwa, co do dowozu bydła z Węgier.

Wiesbaden 5 kwietnia. Cesarzowa Elżbieta przyjmowała wczoraj na audyencyi jenerał-adjutanta Cesarza niemieckiego, hr. Lehndorffa.

Paryż 5 kwietnia. Komisya Izby w sprawie cukru przyjęła podatek od buraków cukrowych od września; odrzuciła podatek od syropu i postanowiła opłatę od zagranicznego cukru europejskiego podwyższyć z trzech na 7 franków; na zagraniczny cukier z trzciny cukrowej nałożono pięciofrankową opłatę.

Rzym 5 kwietnia. Z okazyi obrad w Izbie nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych interpelowało kilku deputowanych w sprawie stanowiska rządu w kwestyach zagranicznych, a w szczególności w sprawie stosunku Włoch do austryacko-niemieckiego przymierza od czasu zbliżenia się Rosyi do Niemiec.

Londyn 5 kwietnia. Zwłoki ks. Albany odprowadzone przez księcia Walii, następcę tronu niemieckiego i innych książąt, przybyły do Windsor; na stacyę kolejową przybyła królowa i księżne. Zwłoki przeniesiono do pamiątkowej kaplicy Alberta, gdzie odbyło się nabożeństwo żałobne.

Petersburg 5go kwietnia. Newa wylała na obszarze trzech kilometrów od wypływu z jeziora Ladoga.

Dublin 5 kwietnia. Rząd wykrył spisek irlandzkich niezwyciężonych (*Invincibles*), którzy powzięli zamiar wysadzenia w powietrze więzienia w Mount-Joy, w celu uwolnienia Fenianów skazanych do robót przymusowych. Straż więzienna miała być przekupioną. Uwięzionych w Mount-Joy odstawiono do Anglii.

Halifax 5 kwietnia. Parowiec Daniela Steinmanna, płynąc z Antwerpii do Nowego Jorku, utonął przedwczorajszej nocy pod Sambro, w odległości około 20 mil od Halifaxu. Ze 124 osób, które się znajdowały na okręcie, wylądowało dotąd tylko pięć.

Kursa. — Wiedeń 5 kwietnia 2 godzina 30 m. popoł. — Renta papier. 79·85. — 5% Renta papier. nieopodat. 95·40. — Renta srebr. 80·95. — Renta złota 101·70. — 6% Renta złota węgierska —·—. — 4% Renta złota węgierska —·—. — Losy z r. 1860 —·—. — Akcye Banku Austr. Węg. 845.— — Akcye kredyt. 321·20. — Londyn 121·35. — Napoleony 9·60½. — Lombardy — ·—. Losy roku 1864 —·—. — Akcye Kolei Karola Ludwika —·—. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. —·—. — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. —·—. — Obligacye indemn. galicyjs. —·—. — Losy prem. węgiersk. —·—. — Akcye Kolei Koszycko-Bogum. —·—. — Akcye kolei półn.-zach. austr. —·—. — 6% Listy zast. hipot. — ·—. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 99·25. — Akcye kolei Siedmiogr. —·—. — Marki 59·30. — Ruble —·—. — Dukaty 5.69. Srebro —·—. — Akcye Anglo-Bank —·—.

Usposobienie giełdy:

Berlin 5 kwietnia. — Banknoty austryackie 168·70. — Krótki Wiedeń 168·60. — Krótka Warszawa 207·60. — Banknoty rosyj. 208·10. — 5% Listy zast. Polskie 64·—. — 4% Listy Likwida. Polskie 56·30. — Akcye Kolei Karola Ludwika 125·25. — Akcye austr. kredytowe 543·—.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Przyzwoite i pewne utrzymanie dla rodziny

daje interes handlowy w Krakowie, który jest zaraz do nabycia. Wiadomości udzieli dom komisowy Wgo *W. Jaworskiego Nr. 16* ulica Mikołajska w Krakowie. (945-3-3)

Główny reprezentant na Galicyę i Bukowinę p. **G. Lazar w Krakowie.**

Najdoskonalszy i najzdrowszy PRODUKT!! poleca Düsseldorfska parowa Fabryka Musztardy i Octu owocowego Marka ochronna w Krakowie (Zwierzyniec). Za czystość i niefałszowane wyroby, które się przyjemnym smakiem i trwałością odznaczają, obejmuje fabryka gwarancyę.

Filia w Wiedniu, Wollzeile 28. Zastępstwa we wszystkich głównych miastach całej monarchii. [813-12-]

Poszukuje się rządcy ekonomicznego,

kawalera z teoretycznemi i praktycznemi wiadomościami, od 20 czerwca, do dóbr Pstrągowa. Żąda się odpisu świadectw. Należy się zgłaszać pod adresem: *S. W.* poczta Czudec przez Rzeszów. (988 3-)

ANTONI SONNEK

fabrykant obuwia z Opawy,

znany z dawniejszych jarmarków tutejszych, otwiera sklep d. 1 kwietnia b. r. przy ul. Szczepańskiej w domu Wgo Waltera, obok teatru. (1001-3-3)

O łaskawe względy uprasza.

Dalmatyńskie czerwone wino własnego chowu rozsyłamy w 5 litr. baryłkach za zaliczką 2 złr. 50 cnt. opłatnie do wszystkich stacyj pocztowych — Herschaftl. Weinkellereien. Wien, Ottakringerhauptstrasse Nr. 9. (746 5-6)

Estragonowa musztarda

w patent. opakowaniu.

Victor Schmidt & Söhne

Wiedeńska szczególność,

najlepszy krajowy wyrób 1/8, 1/4 i 1/1 kilo słoiki, tylko prawdziwe z firmą i znakiem ochronnym, do nabycia we wszystkich sklepach, handlach korzennych i łakoci. (96-20-)

Materye na suknie

tylko z trwałej dobrej wełny owczej dla mężczyzny średniego wzrostu **3 m. 10 cm.** na **jeden ubiór** za (658-20-24)

złr. 4.96 z dobrej wełny owczej; za
„ **8.—** z lepszej „ „ „
„ **10.—** z pięknej „ „ „
„ **12.40** z najlepszej „ „

Pledy podróżne po złr. 4, 5 8 do złr. 12. Bardzo piękne ubrania, materye na spodnie, surduty, zarzutki, płaszcze deszczowe, tyftyki, palaki, grube sukna, szewioty, trykoty, peruwien, doskin, kamgarny, sukna bilardowe, poleca

J. Stikarofsky

skład fabryczny w Bernie (Brünn), założony w 1866 r.

Próbki **opłatnie.** Zbiór wzorów dla krawców **na koszt. Wysyłki za zaliczką nad 10 złr. opłatnie.** Ponieważ wielu Szan. kupujących obdarza mnie zaufaniem i zamawia materye bez poprzedniego oglądania prób, przeto w nieodpowiednim razie takie zamówienia przyjmuję napowrót. Próbek czarnego peruwienu i doskinu nie wysyłam, gdyż kupno ich zależy od zaufania. Ponieważ przy moim interesie codziennie setki listów otrzymuję, upraszam zatem o podanie dokładnego adresu, — należy unikać powoływania się na dawne korespondencye, gdyż odszukanie tychże połączone jest z wielkiemi trudnościami. Korespondencye w języku niemieckim, węgierskim, czeskim, polskim, francuskim i włoskim.



PRZECIW WYŁYSIENIU

siwiźnie włosów i tworzeniu łupieżu

uznany jest wedle codziennie nadchodzących świadectw i podziękowań jedynie i wyłącznie

olejek taninowy

Dr. Morasa.

Szanowny Panie Aptekarzu!

Proszę o nadesłanie jeszcze jednej wielkiej flaszki olejku taninowego Dr. Morasa. Skutek tego środka jest bardzo dobrym, wypadanie włosów zupełnie ustało a bujny porost jest już widocznym.

Wiedeń, 5 stycznia 1880 r. **Wilhelm Wagner.**

Wielmożny Pan Józef Fürst aptekarz w Pradze.

Rozmaite środki lecznicze nie były w stanie pomódz mi przeciw wypadaniu włosów, aż wreszcie za poradą mojego lekarza chwyciłem się olejku taninowego Dra Morasa, który w krótkim czasie usunął ten niemiły stan. Ponieważ zasługuje na to, przeto udzielam mu niniejszem publicznie pochwałę, a jego wynalazcy najczulsze podziękowanie.

Praga, 10 lutego 1877 r. **Kinsky.**

Wielmożny Pan Józef Fürst, aptekarz w Pradze.

Cieszę się bardzo, iż mogę Panu donieść, że olejek taninowy Dr. Morasa wstrzymał mi wypadanie włosów, które już trwało przeszło 2 lata. Spodziewam się, że zapomocą tego środka odzyskam znów moje dawniej tak piękne włosy.

Marienbad, 18 sierpnia 1879 r. **Maria Zarembina.**

Wielmożny Panie!

Również i ja udzielam olejkowi taninowemu Dra Morasa należną pochwałę, gdyż nietylko wstrzymał u mnie wypadanie włosów i tworzenie się łupieżu, lecz także sprawił świeży mocny porost włosów.

Wiedeń. **Andrassy.**

Do nabycia we flaszkach po 2 złr. i 1 złr. w **Krakowie** u W. Redyka apt.; we **Lwowie** u p. Zygmunta Ruckera, apteka „pod srebrn. orłem“; w **Czerniowcach** u p. J. Golichowskiego apt. „pod Opatrznością“. (100-51-)



Doniesienie dla podróżującej publiczności.

Szan. PP. Pasażerów życzących odbywać dalekie podróże n. p. do Anglii, Ameryki, Afryki, Australii, mam zaszczyt zawiadomić, że w mojem biurze dla komunikacyi powszechnej mogą otrzymać każdego czasu bezpośrednich biletów tak dla europejskich jak wszelkich kolei innych części świata, również dla wszystkich Towarzystw parowców pocztowych świata po urzędowej taryfie. (178-28-50)

Również można tamże dostać wszelkich gatunków monet, banknotów i przekazów na wszystkie większe miasta handlowe. Wyjaśnienia o kosztach podróży i t. p. bezpłatnie.

Arnold Reif w Wiedniu, I., Pestalozzigasse.

FRANZ JOSEF BITTER QUELLE

„działa już w małej dawce na pewne rozwalniająco“.
Profesor BIESIADECKI we Lwowie.

„niesprawia żadnych dolegliwości“.
Profesor v. BAMBERGER w Wiedniu.

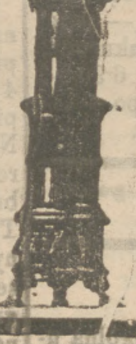
„jest skuteczniejsza niż wszelkie inne wody gorzkie“.
Profesor LEIDESDORF w Wiedniu.

Należy żądać zawsze wyraźnie: FRANZ JOSEF-BITTERQUELLE.

Składy wszędzie. (730-4-10) **Dyrekcya rozsyłkowa w Budapeszcie.**

C. k. uprzyw. FABRYKA KUCHNI OSZCZĘDNYCH, pieców regulacyjnych do napełnia, wentylacyjnych,

pod firmą



JOZEF VIKTORIN

w Wiedniu, IV., Grosse Neugasse 35,

poleca się do wykonania wszelkich gatunków maszynowych kuchni oszczędnych, jak: **angiel., franc. maszyn do pieczenia na rożnie i rusztowych i piecyków do palenia kawy,** ma także w wielkim wyborze na składzie **przenośne kuchenki oszczędne,** całe żelazne lub kaflami otoczone, niemniej słynnie znane

patent. piece regulacyjne do napełniania

w najlepszej konstrukcyi.

Cenniki opłatnie i darmo. [932-5-12]



Odznaczona 1881.

METALOWĄ

pastę połyskującą w puszkach blaszanych

(znak Helm)

dla hurtownych kupców poleca

JAKÓB J. BAUER

fabryka opakowań z blachy

w Wiedniu, IX., Schubertgasse Nr. I. (979-4-5)

HARLANDZKA bawełna i nici szpulkowe.

Odznaczone na powszechnej wystawie wiedeńskiej i paryskiej pierwszemi medalami.

Ogólnie lubione z powodu **doskonałego gatunku.** — są do nabycia we wszystkich **handlach hurtownych i znacznych handlach częściowych państw austryacko-węgierskiego.** (110-14-15)

Znak fabryczny dla bawełny. — Znak fabryczny dla nici szpulkow.

NIESPODZIEWANE SZCZĘŚCIE

Podpisana firma objęła na siebie w drodze kupna za bezcen cały skład sukna **fabryki towarów z wełny owczej Konrada Riederera** wskutek jednomyślnej uchwały Rady zawiadowczej a z powodu tego rzadkiego korzystnego wypadku jest w tem przyjemnem położeniu, iż może sprzedać materyę **wiosenną i letnią** na

UBRANIE MĘZKIE

z doskonałej bardzo trwałej tkanej wełny owczej, stosowne na każdą porę roku wedle życzenia zamawiającego i odpowiednie także dla wysokiego mężczyzny

tylko za 6 złr.

Sukno jest w najmodniejszych barwach, w najświeższych **francuskich, angielskich, belgijskich, berneńskich** i reichenberskich wzorach na składzie i dokładnie **odmierzone na surdut, spodnie i kamizelkę.** Barwy są wzorzyste, kilka jest **mięszanych brunatno, niebiesko, czarno i szaro** a sukna tak nadzwyczajnie tanie, że tego w tem stuleciu nie było, gdyż takie **ubrania męzkie** kosztują wedle orzeczenia ludzi fachowych w każdym innym handlu najmniej potrójnie.

Tamże jest także **1200 wspaniałych zarzutek.**

Na wiosnę i jesień w najświeższych wzorach i barwach, **niebieskiej, brunatnej, szewiot, tylko za 8 złr. 90 ct.** na całą zarzutkę stósowną na mężczyznę wysokiego wzrostu

Również są tamże do nabycia

materye na płaszcze deszczowe

z czystej **wełny owczej, poręczonej,** 135 cm. szerokiej, szewiot poprzeczny, wykonane w różnych barwach **gładkie i mięszane w barwie brunatnej, szarej, niebieskiej, zielonej i czarnej** zamiast 3 złr. 90 ct tylko 1 złr. 95 ct za metr. Każdy więc we własnym interesie, niechaj korzysta z tej sposobności, aby jaknajprędzej nadesłał zamówienia, gdyż jest mnóstwo zamówień a zapas będzie wkrótce wyczerpany.

Również sprzedajemy **2000 sztuk prawdziwych angielskich, wspaniałych ciężkich wielkich pledów podróżnych,** które dawniej znacznie więcej kosztowały, teraz za nadzwyczajnie tanią cenę 1 gatunku 5 złr. 50 ct. 2 gatunku 4 złr. 50 ct. za sztukę. Pledy wykonane są w najmodniejszych **angielskich barwach i odcieniach.**

Komu się **materya niespodoba, temu pieniądze przekazem pocztowym opłatnie zwrócone zostaną, zatem każde zamówienie jest bez obawy.**

Próbek nie wysyła się.

Rozsyłka za poprzedniem odebraniem pieniędzy lub za zaliczką pocztową. Zamówień poste restante nie uwzględnia się. Ponieważ nie mamy żadnych filii, ajentów, lub innych miejsc sprzedaży przeto wszystkie zamówienia adresować należy tylko: (888-3-3)

Riederische Tuch-Liquidatur, Wien, II., grosse Schiffgasse 27. Rabbnowitschk.

Do lokacyi kapitałów szczególniej odpowiednie.

5% listy zastawne austr. central. banku kredytow. ziemskiego

prawnie jako

pewne pupilarne i kaucyjne

uznane i pokryte wedle statutów przez żądania hipoteczne a oprócz tego ręczy za kapitał akcyjny czterech milionów złr.

Odsetki tych listów zastawnych są wolne od podatku.

Obszerne **prospekta darmo i opłatnie.**

Sprzedajemy te listy zastawne **bez prowizyi**

ściśle po urzędowym kursie giełdowym po 100 1/2,

w większej ilości trochę taniej (931-3-15)

Wechslergeschäft der Administration des

WIEN Strobelgasse 2 „MERCUR“ CH. COHN Wollzeile 10.

Pracownia kamieniarska FABIANA HOCHSTIMA

Premiowany medalami srebrnemi na wystawach w Krakowie w roku 1870 i w r. 1872 medalem złotym w Bielsku-Biały.

Dyplomem honorowym na wystawie Wiedeń. w r. 1873 i medalem rządow. na wystawie Przemyskiej w roku 1882.

w Krakowie przy ulicy św. Gertrudy,

zaopatrzona jest w **NAGROBKI** z najtrwalszego piaskowca, marmuru lub granitu wykonane, w różnych cenach, począwszy od 20 złr. Przyjmuje się również zamówienia wedle nadesłanych rysunków na roboty architektoniczne z piaskowca lub wapieńca własnych łomów i na posadzki różnobarwne marmurowe lub mozaikowe ogniotrwałe. **Ceny znacznie zniżone.** (831-6-30)

PIERWSZY I NAJWIĘKSZY

dom komisowy i wywozowy mebli

i ZUPEŁNYCH URZĄDZEŃ DOMOWYCH

po największej części pochodzących od **dostojnych państw.**

Umeblowanie do salonów, jadalń, pokoi męzkich, budoarów, sypialń, pokoi gościnnych i przedpokojów we wszelkich możebnych kształtach — wszystko bardzo trwała robota z pierwszych zakładów — są wystawione po tanich cenach w podpisanym domu komisowym i wywozowym uporządkowane pokojami.

Obrazy olejne, francuskie bronzy, jednem słowem wszystkie potrzeby do kompletnego urządzenia mieszkań. (104-55)

D. FRIEM & WECHSLER's Kommissions u. Exporthaus,

Wien, Stadt, Graben Nr. 8, Eingang Spiegelgasse Nr. 1.

Przyjmujemy na komisową sprzedaż meble z domów arystokratycznych.

Prosimy uważać dokładnie na firmę i adres. Cenniki darmo.

Prawdziwe wyroby paryskie

najlepsze **kauczukowe i gumowe,** stosownie do dobroci, po złr. 1, 2, 3, 4, 5 złr., rozsyła **PUNKTUALNIE** za zaliczką lub za gotówkę (88-33-)

Pierre Mounier, skład paryskich towarów gumowych w Wiedniu, Kärntnerstrasse 14 w Bazarze i Freiung 2 w Bazarze.

Osłabienie męzkie, choroby nerwów, tajne grzechy młodzieńcze i wyuzdania.

Dra Wruna

proszek peruwiański

(wyrabiany z ziół peruwiańskich).

Proszek peruwiański jest jedynie i wyłącznie na to odpowiedni, aby zapobiedz każdemu osłabieniu części rodnych i płciowych i tym sposobem usunąć u mężczyzny osłabienie męzkie (impotencyą), a u kobiet niepłodność. Również jest nieocenionym środkiem leczniczym we wszystkich zboczeniach ustroju nerwowego, w **osłabieniach spowodowanych wskutek utraty soków i krwi,** a szczególniej w **osłabieniach męzkich wskutek wyuzdań, samogwałtu i nocnych pollucyj** (jako jedynych **skutków osłabienia**); również we wszystkich **chorobach nerwowych** jak: osłabieniu zmysłów, utracie siły ciała, bolach w krzyżach, piersi i głowy, migrenie, osłabieniu, melancholii, uporczywem zatkaniu, nerwowem drżeniu rąk i nóg, niedokrewności itd. (99 27-40)

Żaden środek znany w medycynie nie wylecza tak pewnie i zupełnie w powyższych chorobach, jak Dra Wruna proszek peruwiański; nieszkodliwość poręczona.

Cena pudełka z dokładnym opisem **1 złr. 80 cent.**

Składy w **Krakowie** utrzymuje **W. Redyk,** apt. we Lwowie S. Rucker, w Czerniowcach J. Golichowski. — Główny ajent: Al. Gischner, dyplom. aptekarz w Wiedniu, Kaiser Josefstrasse 14.

Worki używane, w znacznej ilości na cukier surowy, zboże, cement, guano i t. p., począwszy od 16 1/2 fen. wzwyż, poleca **Herm. Gust. Schwabe w Hamburgu.** Kupuje zawsze stare worki w partyach. Poszukuje ajentów dla sprzedaży. (897-2-)

Niniejszem mam zaszczyt donieść P. T. Gospodarzom wiejskim, że pozbywam pozostałe mi ze sprzedanych dóbr maszyny rolnicze najnowszych systemów i będące w najlepszym stanie, po cenach bardzo umiarkowanych. Bliższych szczegółów udziela kancelarya moja fabryczna w Podgórzu, gdzie również można codziennie oglądać maszyny. (956-3-6)

Gustaw Baruch w Podgórzu.

W. C. HIRSCH & SOHN

HURTOWNY HANDEL NASION

w Opawie (w Szlązku austryackim)

polecają swój wielki, doskonale zaopatrzony, skład pięknego i najlepszego nasienia **oryginalnej styryjskiej czerwonej koniczyny** i najlepszej **francuskiej białej koniczyny lucerny, szwedzkiej koniczyny i koniczyny inkarnatki** (wszystko doskonale czyszczone z kanianki i chwastu), nasienie **tymotki** i **traw rajgrasowych** we wszelkich gatunkach, nasienie **buraków cukrowych** i **pastewnych** w najlepszych bardzo wielkich gatunkach, najlepszego nowego **amerykańskiego końskiego zębu,** doskonałe nasienie **białej sosny, jodły i modrzewia** (z poręczonemi procentami siły kiełkowania), następnie **gips nawozowy** mielony, słynny w świecie, z pruskiego Szlązka. Wszystko przy najlepszej obsłudze, po najtańszych cenach.

Cenniki na żądanie darmo. (741-5-8)

FRANZENSBAD w Czechach.

Bezpośrednie połączenia kolejami z wszystkiemi stolicami stałego lądu. Pora od 1 maja do 15 października. **Szczawiki żelaziste zawierające sól glauberską bardzo dobrą** połączenie wzmacniającego żelaza z łatwo rozpuszczającemi się solami. — **Kąpiele żelaziste** pieniące, wedle najnowszych balneologiczn. postępów gustownie urządzone, szczególniejszego skutku leczenia pomiędzy znanemi **kąpielami mułowemi, kąpiele obfite w gaz,** kwas węglowy i parowe. Skuteczne w niedokrewności, błednicy, we wszystkich słabościach tworzenia się krwi, organów trawienia i brzusznych, w słabościach kobiecych, w przerwanych czynnościach mięśni i nerwów, w pozostałych wypocinach i osłabieniach po wszelkich ciężkich chorobach. Cztery wielkie łazienki przeszło z 500 gabinetami kąpielowemi. — Wspaniałe miłe powietrze górskie, wystawnie urządzone hotele i domy prywatne, wielki salon leczniczy, do rozmowy i czytelnia, bale, zebrania, koncerta, teatr, wyborna orkiestra kąpielowa (Tomaszek) liczne wycieczki. Katolicki i protestancki kościół, izraelicka bóżnica, nabożeństwo prawosławne i anglikańskie Liczba gości kąpielowych 9000.

Rozsyłka wód mineralnych Eger-Franzensbad (Franzens-, Salz-, Wiesen-, Neuquelle i kalter Sprudel, własność miasta Chebu (Eger) rozpoczyna się w marcu a kończy w listopadzie i uskutecznia się jedynie we flaszkach. Zamówienia na te wody jak i na Franzensbadzki muł mineralny i sól mułową uskutecznić można w prost w podpisanej Dyrekcyi lub w składach naturalnych wód mineralnych po wszystkich większych miastach. Prospekta o kąpielach i broszury o znakomitej skuteczności słynnych wód mineralnych Eger-Franzensbad udziela darmo. (901-2-6)

Magistrat jako zarząd miejsca kąpielowego — Dyrekcya rozsyłki wód mineralnych miasta Eger

w Franzensbad.

W zakładzie S. Józefa

DLA OSIEROCONYCH CHŁOPCÓW

w Krakowie, ulica Karmelicka Nr. 70

nabyć można: **róż** wysokopiennych w doborowych gatunkach, z dwuletniemi koronami, 10 szt. 8 złr.; **wysadków szparagowych** trzechletnich, 100 szt. 1 złr. 50 ct., dwuletnich 1 złr.; **drzew owocowych** tudzież **nasion warzywnych i kwiatowych.** (1013-2-

Pracownia sukien i kapeluszy

w Krakowie przy ulicy Wiślnej pod Nr. 9,

przyjmuje nadal zamówienia i które wykonywa w najkrótszym czasie.

(1010-2 6) **Klementyna Chojecka**

Złoty medal na wystawie w Wieliczce.

Z powodu przepełnienia stajni jest 6 krów rasy 3/4 krwi holenderskiej, chociaż już starszych, ale cielnych i jeszcze zdatnych do chowu, na **sprzedaż w Cichawie** poczta Niepołomice. (952-3-3)



Pfanhausera nowe chłodniki do mléka,

konewki do przewożenia mléka z hermetycznem zamknięciem. od 1/2 do 50 litrów, maszyny do masła, kociołki do séra i prasy i t. p., kompletne urządzenia nabiałowe sprzedaje **A. Pfanhauser w Wiedniu,** VIII, Strozzigasse 1. 4, fabrykant narzędzi nabiałowych, instrumentów weterynarskich i łapek na zwierzęta drapieżne. Illustrowane katalogi opłatnie. (914-2-3)

Znaczne zniżenie ceny.

KAWE

WPROST z HAMBURGA

rozsyła jak wiadomo w najlepszym gatunku

Karol Fr. Burghardt w Hamburgu

w workach po **5 kilo** opłatnie z opakowaniem nieoclone za zaliczką.

Mocca praw. arab. b. szlach.	4 1/2 klg. złr.	6·30
Menado wybor. w smaku	„ „ „	5·40
Perłowa Ceylon b. d. i ł.	„ „ „	5·40
Mieszanina szszegl. p. god.	„ „ „	5·30
Ceylon plantacyj. b. sm.	„ „ „	5·—
Jawa złoto-brun. wyborna	„ „ „	4·70
Cuba niebiesko ziel. wspan.	„ „ „	4·40
afryk. Mocca dob. i wyd.	„ „ „	3·90
Santos dobra i mocna	„ „ „	3·55
Rio smaczna.	„ „ „	3·25
Herbata w wielkim wyborze	za 1/2 kilo	

od złr. 1 do 6. (119-75-)

W I. wiedeńskim zakładzie prania, blichowania i apretowania

BRACI NEUZIL

w Wiedniu, VII., Zollergasse 6,

przyjmuje się wszelkie gatunki kapeluszy słomkowych do chemicznego prania i blichowania według najnowszej metody, również do modernizowania wedle ostatnich wiedeńskich i paryskich modeli. Zamówienia będą punktualnie wykonane a żurnale mód na żądanie opłatnie nadesłane. Prócz tego jest na składzie wielki wybór nowych kapeluszy słomkowych męzkich i damskich, welonów i arpetrowanych form kapeluszowych. (631-14-16)

Homeriana herbata (sybirskie polygoneum)

Przez Pawła Homero w swych podróżach w Syberyi odkryta i do Europy dowieziona, a po nim Homeriana zwana roślina która brana jako napar herbaty, wywiera, przez 485 świadectw udowodniony doskonały leczniczy skutek w **nieżytach oskrzeli i płuc, zaflegmieniu dróg oddechowych w ogóle** tudzież w rozpoczynającej się gruźlicy płuc, jest uznaną, znajduje się w **KRAKOWIE** w wyłącznym składzie dla Austryi-Węgier w **aptece ERNESTA STOCKMARA,** ulica Grodzka. Paczka 60 gramów na dwa dni kosztuje złr. 1 cent. 20. Lekarskiej bliższej wiadomości udziela pan **Dr. RUD. NAUSS** (specyalista chorób piersiowych i brzusznych) **I. KÄRNTHNERSTRASSE Nr. 19** podczas godzin ordynacyjnych, od godziny 2—4.

Uwaga. Każda paczka ma sądownie zabezpieczony znak fabryczny i podobizne. Poczta wysyła się tylko 5 paczek. Opakowanie 20 c. więcej.

Broszurę o skutku leczenia i używania herb. Homerianae przesyła się opłatnie za otrzymaniem 25 cent. w markach listowych. (556-19)

Dra HARTMANNA

„AUXILIUM“

najlepszy uznany środek leczniczy **bez wstrzykiwania przeciw służotokowi u mężczyzn** i Dra Hartmanna Auxilium dla kobiet **przeciw upławom** (czy świeżo powstałym, czy zastarzałym) jest do nabycia wraz z pouczającą broszurą i biletem upoważniającym do jednej konsultacyi w zakładzie Dra Hartmanna, we wszystkich aptekach po cenie 2 złr. 80 c. i w **głównym składzie W. Twerdy apt., I. Kohlmarkt 11 w Wiedniu.**

Tylko w znak ochronny i bilet zaopatrzone Auxilium jest skuteczne i prawdziwe. Pan **Dr. Hartmann** od wielu lat słynnie znany specyalista, wedle dyplomu z r. 1870 mianowany członkiem wiedeń. lekar. wydziału, ordynuje od godz. 9—2 i od 4—6 w swoim zakładzie, gdzie wylecza **kiłę, wyrzuty, choroby skórne i tajne, choroby kobiece i osłabienie męzkie** wedle nader uznanej metody, bez następn. cierpień i przerwie zawodu. O lekarstwa stara się w sposób dyskretny. Honoraryum skromne. Leczy także listownie w **Wiedniu, Stadt, Sellergasse 11.** (186-43-)

Skład w KRAKOWIE u W. Redyka apt.

OGŁOSZENIE.

Nr. 3617. (1023-2-3)

Przy ces. k. fabryce tytoniu w Krakowie ma być przedłużonym istniejący magazyn.

Koszta dotyczącej budowy obliczono na złr. 16,754 ct. 49½.

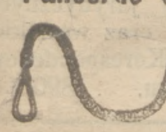
W celu wykonania tejże rozpisuje się niniejszem **licytacyę** z terminem do wnoszenia ofert po dzień **24 kwietnia 1884 roku** włącznie.

Bliższe warunki są do przejrzenia w c. k. fabryce tytoniu w Krakowie.

Wiedeń, d. 27 marca 1884 r.

WIEDEŃSKA SZCZEGÓLNOŚĆ!

Pancerne łańcuszki do zegarków,



których trudno odróżnić od **prawdz. złota,** z 5 letniem poręczeniem, prawdz w ogniu pozłacane.

Oryginal. wiedeński łańcuszek pancerny z patent kółkiem i haczykiem zł. **8. Damsk. łańcuszek** gust. i modny z frendzlą zł. **8·50. Łańcuszki z walcowanego złota, wierne kopie prawdz. złotych łańcuszków** po 4, 5, 6, 8 zł. **Należytość potrójną** za łańcuszek zwracam, jeżeliby zczerniał. (499-9-10)

Wysyłka za gotówkę lub za zaliczką.

M. MUNK jr., w Wiedniu, I, Wollzeile 35.

Na święta wielkanocne!

wysyła pocztą za zaliczką opłatnie z **cłem i portem włącznie** z opakowaniem **w 5 kilo paczkach:**

karczochy z Neapolu 40—55 st. zł. 3·50
kalafiory, bardzo piękne białe róże (5 kilo koszyk) . . . . „ 1·80
ziemniaki świeże tegoroczne (5 kilo woreczek) . . . . „ 1·80
pomarańcze najlepsze mesyńskie 30—40 st. . . . . „ 1·70
pomarańcze krwawe bardzo dobre 35—40 st. . . . . „ 2·—
cytryny najlepsze mesyńskie, 40—50 st. . . . . „ 1·70
winogrona stołowe malaga oryginalne skrzyn. netto 2½ kilo . . . . „ 2·70
winogrona stołowe malaga niewiązane **kilo** . . . „ 0·90
rodzynki sułtańskie b. dobre złotożółte bez pest. . . . „ 0·70
rodzynki elemé b. wielki . „ 0.60
migdały słodkie puglieskie wielkie . . . . „ 1·30
daktyle muszkatołowe na gałązkach bardzo dobre . . . „ 0·95

Wina na wety:

malaga 10 letnie w baryłkach netto 4 litry . . . . „ 5·—
muszkatołowe hiszpańskie ogniste . . . . „ 5·—
refosco istryańskie wyborne „ 4.80
madeira stare b. dobre . . . . „ 5.50

(993-6-6) **Antoni Paparotti w Tryeście.**

Piękny podarunek dla kościołów!

Harmonijne dzwonki ołtarzowe.

Najlepsze w tym rodzaju.

Dzwonki mszalne, w harmonijnych akordach, czysto nastrojone, z zadziwiająco pięknym dźwiękiem i gustowną oprawą, z 8, 6 i 4 dzwonkami po 30, 24, 17 i 13 marek dostarcza i posyła do obejrzenia.

A. Terletzki w Elblągu (Elbing) w Prusiech.

Świadectwa.

1. Nasze dzwonki potrzebują naprawy; zbadałem więc dzwonki ołtarzowe pana Terletzkiego i uznałem je za dobre do użytku. Dają one piękny i miły potrójny dźwięk i nadają się szczególniej na wielkie obszary.
Dr. Franciszek Wilt, proboszcz w Landshut.

2. Pańskie dzwonki ołtarzowe podobają się tutaj ogólnie, i słusznie, gdyż ich uroczysty, a powiedziałbym tajemniczy dźwięk dotyka bardzo mile ucho i serce i przypomina świętość domu Bożego.
Dr. Antoni Jarisch, dziekan w Komotowie (w Czechach).

3. Przysłane nam dzwonki ołtarzowe są rzeczywiście piękne, a ze względu na ich doskonałość tanie.
Ojciec Sylwery Sanar, kapucyn w Gmunden.

4. Przewielebny Ojciec, Jenerał naszego zakonu polecił podpisanemu wyrazić Panu za Pańskie rzeczywiście harmonijne dzwonki, najgłębsze podziękowanie i zupełne uznanie. Dzwonki przybyły nienaruszone i tworzyły przedmiot podziwienia całego klasztoru.
Rzym. *Ojciec Wiktor Jouet.*

5. Od pana Terletzkiego w Elblągu sprowadziłem dla naszego parafialnego kościoła parę harmonijnych dzwonków ołtarzowych. Oprócz gustownej oprawy mają one nader miły i wspaniały dźwięk, zupełnie odpowiedni do podniesienia nabożeństwa wiernych, dlatego też byłoby pożądaną rzeczą, aby te dzwonki rozpowszechniły się we wszystkich kościołach. *Unschuld*, proboszcz. Lampaden pod Trewirem.

Wyżej wymieniony fabrykant posiada już kilkaset takich świadectw i uznań. (752-3-5)

PUDR KSIĄŻĘCY

biały, różowy i żółtawy.

Znakomite powodzenie i wziętość tego pudru jest najlepszym dowodem jego nieporównanej dobroci. — Pudr książęcy na wszystkich wystawach odnosił palmę pierwszeństwa, a liczne medale zasługi, jakiemi został wyszczególniony, najlepiej go zalecają. — Pudr książęcy nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek, jestto najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do higienicznego upiększenia twarzy.

Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 złr., z łabędzikiem złr. 1·50. Różowy i żółty, mniejsze 70 c., większe złr. 1·20, z łabędzikiem złr. 1·60.

WODA FIJOŁKOWA

usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i dołki ospowe.

Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca do tego stopnia, że jako środek toaletowo-higieniczny został odszczególniony medalem zasługi na wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie. — Cena 1 złr. w. a.

MYDŁO KOSMETYCZNE

odznacza się nadzwyczajną delikatnością i nader przyjemnym zapachem, łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnieniu rąk i bardzo dokładnie oczyszcza skórę. Usuwa piegi i żółto-brunatne plamy z twarzy. — Cena 60 c.

Nabyć można we LWOWIE w fabryce perfum

J. IHNATOWICZA

przy ulicy Kopernika Nr. 3; we Filii przy ul. Halickiej, róg Wałowej, naprzeciw sklepu p. Bałłabana; — w KRAKOWIE we Filii w Sukiennicach pod Nr. 20 i we wszystkich większych sklepach i aptekach. [717-2]

Unikac fałszerstw wymagać podpis: **E. GRILLON.**

Wszelki produkt z powierzchowności podobny do naszego jest naśladownictwem cech zewnętrznych, a nie posiada skuteczności prawdziwego

TAMAR INDIEN GRILLON

ODŚWIEŻAJĄCY, W KSZTAŁCIE PASTYLEK ROZWALNIAJĄCYCH

PRZECIW ZATWARDZENIOM, HEMOROIDOM, UDERZENIOM DO GŁOWY, ŻÓŁCI, BRAKU APETYTU, NIESTRAWNOŚCI, GASTRYCZNYM CIERPIENIOM ŻOŁĄDKA I KISZEK.

Najprzyjemniejszy środek dla dzieci. — Nieodzowny środek podczas i po połogach, rownież dla starców, ponieważ nie zawiera zadnych substancyi gwałtownie działających jak: aloës, podofilina itd. nadaje się wybornie dla codziennago użycia.

W PARYŻU u P. GRILLON, apt. — We wszystkich aptekach

W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. [397-13-]

Wiedeń. — „Hotel Métropole".

Ringstrasse, Franz Josefs-Quai.

Wielki hotel pierwszorzędny.

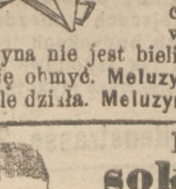
300 pokoi i salonów (od 1 złr. wzwyż) **winda osobowa**, czytelnia z gazetami wszelkich krajów. **Wspaniały oszklony dziedziniec.** Kąpiele Dunajowe i bióro telegrafowe w hotelu. Stacya tramwaju przed hotelem. Omnibus hotelowy przy dworcach kolei. **Dłuższy pobyt po zniżonych cenach.**

(646-13-40) **L. Speiser,** dyrektor.

Szczególności i środki lecznicze obecnej nauki i chemii.

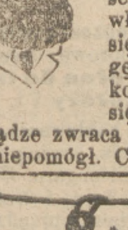
Za każdą pojedynczą szczególność skutek poręczony, tak, że w razie nieskutkowania pieniądze będą zwrócone. Każdy przedmiot jest wypróbowanym i za zupełnie nieszkodliwy uznany.

PRZEZ NOC!
Dra Laroche prawdziwa Meluzyna.



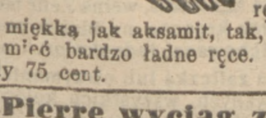
Meluzyna jest doskonałym środkiem, sprawiającym, że twarz i ręce stają się miękkie jak jedwab i lśniąco-białe, a policzki różowe. Meluzyna wyniszcza piegi, plamy wątrobiane, stłuczenia blizny z ospy, czerwoność nosa i twarzy, wszelkie nieczystości cery. Meluzyna nie jest bielidłem, gdyż po użyciu można się obmyć. Meluzyna jest niewątpliwą i doskonale działa. Meluzyna kosztuje tylko złr. 1·18.

DRA LAROCHE
sok Samsona,



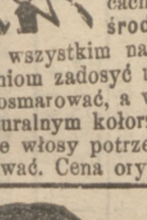
z którego pomocą można uzyskać nawet na zupełnie łysych miejscach, nowy, pełny, bujny porost włosów, słabe włosy wzmacniają się i odżywiają, brody stają się gęste i silne za poręczeniem, jakkolwiek to niejednemu wydawać się będzie nieprawdopodobnem. Pieniądze zwraca się bez trudności, gdyby środek niepomógł. Cena 1 złr. 30 cnt.

Dra Haasmanna Amorida



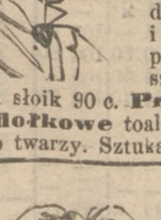
czyni każdą chropowatą i spracowaną rękę: delikatną, białą i miękką jak aksamit, tak, że można w ten sposób mieć bardzo ładne ręce. Cena flaszeczki Amoridy 75 cent.

Dra Pierre wyciąg z dębianki i łupin z orzechów.



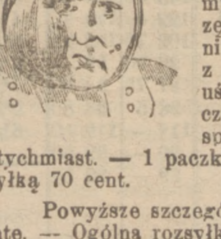
Co czyni człowieka tak przedwcześnie starym, kiedy jeszcze ciało i umysł jest świeżym? Tylko siwe włosy. Rzadko znaleźć można środek do barwienia włosów, który włosy rzeczywiście pięknie i trwale barwi. Po długich mozołach i bezsennych nocach, udało nam się wynaleźć środek do barwienia włosów, który wszystkim nawet najwybredniejszym wymaganiom zadosyć uczynić może. Potrzeba tylko raz posmarować, a włosy są trwale i prawdziwie w naturalnym kołorze ubarwione. Później porastające włosy potrzeba tylko raz w tygodniu posmarować. Cena oryginal. paczki tylko 1 złr. 5 c.

Dra Pierre pomada kędzierzawiąca włosy,



pachnąca zupełnie, jak świeże fiołki. Każde włosy pomada ta wygładza, zwija w loki i kędzierzawi przez proste posmarowanie, a nawet najsztywniejsze włosy zwija w loki. 1 słoik 90 c. **Prawdziwe świeże mydło fiołkowe** toaletowe, do użycia jako mydło do twarzy. Sztuka 25 cent.

Dr Wolfa paryska wełna na zęby.



Patentowana wełna na zęby uśmierza natychmiast choćby szalony ból zębów. Przez proste tlenie tej wełny wychodzi z niej zawarty, nerwy uśmierzający eter, a ból czy reumatyczny czy ze spróchniałego zęba ustaje natychmiast. — 1 paczka 55 cent., z opłatną przesyłką 70 cent.

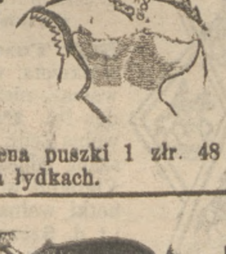


Dra Pierre najlepszy paryski proszek do zębów, przez co zęby stają się lśniąco białdmi i czystemi. Osad zębowy i niemiła woń natychmiast zostają usunięte i nie czuć już więcej z ust. Cena paczki 45 cent.

Dra La Roche.



Ładne zęby są najpiękniejszą ozdobą młodzieńca, bez wąsów niema nadziei miłości u panien bez wąsów nie dostanie całusa. Kto nie posiada jeszcze wąsów niechaj zamówi sobie zaraz słoik balsamu Mustafy, a zadziwi się nad skutkiem. Cena słoika z opisem użycia 95 ct.



Po użyciu.

Piękny biust jest najładniejszą ozdobą kobiet. Wystarczy użyć tylko

Dra Pierre Kremu Venus.

Po użyciu czterotygodniowem staje się biust gładkim i pełnym, a cera delikatną i białą. Cena puszki 1 złr. 48 cent. Także do użycia na łydkach.

Środek na wygubienie szczurów i myszy.



Nawet największa liczba nieprzyjemnych zwierząt tych, czy to w domu, czy w kanałach, lub w polu, będzie na zawsze wygonioną, tak, że już już się więcej nigdy nie pokaże. Puszka 1 złr. 20 cent.

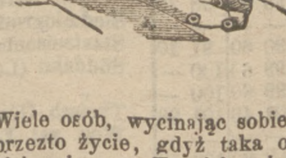
Mydło smołowcowe 26 c., mydło siarczane 28 c., mydło smołowcowo gliceryn. 26 c., mydło słonecznik. glicerynowe i wszelkie inne mydła 28 c., pasta do zębów najlepsza 58 c.

Dla pań mających włosy na twarzy. Kto natrze twarz raz niewinnym środkiem Heloise, straci natychmiast wszelkie niemiłe włosy na twarzy lub rękach. Pudełko z opisem kosztuje tylko 1 złr.

Wynaleziono środek, za którego pomocą można usunąć chwilowo nawet najsilniejszy ból głowy. Sztuka 50 cent.

Fotografij 12 sztuk 1 złr. 50 ct., 24 sztuk 2 złr. 50 c.; obrazki stereoskopowe 12 sztuk 4 złr, pudełko stereoskopowe najlepszy gatunek 1 złr. 50 ct. — Prawdziwe perfumy flakon 45 ct, bielidło 65 ct., poudre de riz 65 cent., perfumy pokojowe kadzidłowe 10 cent.

Dr La Roche.



Tynktura na odgniotki i odmarznięcia. Nawet najbardziej zastarzałe odgniotki znikają na zawsze z korzeniem i bez bólu przez noc. Wiele osób, wycinając sobie nagniotki, utraciło przezto życie, gdyż taka operacya jest wielce niebezpieczną. To niebezpieczeństwo zostaje usunięte przez zamówienie naszej **tynktury na odgniotki.** Odmarznięcia wyleczone zostają w przeciągu 6 dni i nigdy więcej się nie zjawiają. Cena flaszeczki 48 ct., 6 sztuk opłatnie.

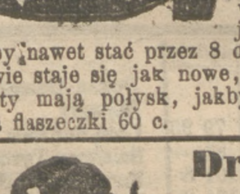
Stolarza Blondiusa
szybka politura,



zapomocą której każdy prywatny może swoje zużywane tudzież odleżałe meble tylko jednorazowem posmarowaniem na nowo odpoliturować, tak, że każdy mebel staje się jakby zwierciadłem, — nawet dzieci mogą meble odnowić. Tej szybkiej politury używają już w Wiedniu z zadziwiającym skutkiem celem odpoliturowania pięknie i czysto portalów, szaf, stołów, krzeseł, kanap itp. Słoik wystarczający na urządzenie jednego pokoju 95 c.

Elektro-galwanicz. pierścienie są najlepszym środkiem na gościec, reumatyzm, cierpienia nerwowe, ból głowy i t. p. Cudowne skutki tego pierścienia są tego rodzaju, że po jednogodzinnem noszeniu, cierpienie natychmiast się uśmierza, a po kilku dniach znika. Taki pierścień z mocno pozłacanego metalu kosztuje tylko 65 c, z opłatną przesyłką 80 c.

Lecznicze mydło karbolowe leczy natychmiast choroby skórne wszelkiego rodzaju i jest najlepszym środkiem odwaniającym, uznanym, uznanym przez wszystkich słynnych lekarzy. Leczy wrzody, usuwa z ran zapalenie, działa także bardzo skutecznie jako środek toaletowy na wysypki, stłuczenia, czerwoność nosa. Sztuka tylko 30 c., tuzin cały 3 złr.



Wszelkie obówie skórzane nieprzemakalnem i połyskującem zrobić jest tylko możliwe za pomocą maści **Blota.** Używając tejże maści, nie przejdzie przez obówie bezwzględnie ani jedna kropla wody, gdyby nawet stać przez 8 dni w wodzie. Stare obówie staje się jak nowe, gładkie i miękkie, a buty mają połysk, jakby były lakierowane. Cena flaszeczki 60 c.

Dr. Gotta wata na słuch.



Przy użyciu tej waty Gotta wyleczone będzie cierpienie wszelkie uszów gdyż uzyskano już nią wyniki bardzo zadziwiające. Niedosłyszący, którzy już używali wszelkich kich środków, niechaj jeszcze tego spróbują, aby wreszcie uwolnić się od swego cierpienia. Szum w uszach, cieknienie z uszów, słaby słuch, wyleczą się w 8 dniach. Cena paczki 1 złr. 50 c.

Łupież niszczy włosy, dlatego polecamy petersburski wyskok na łupież. Po trzy lub czterokrotnem wcieraniu znika szkodliwy łupież nazawsze. 1 słoik kosztuje tylko 85 c.

Perfumy pokojowe. Kilka kropli polanych na piec, perfumuje cały pokój przez dzień tak, że myślą przenieść się można w ogród różany. Oryg. pudełko kosztuje 45 c.

Niemiła woń z ust jest przykrością, która każdego czyni nieznośnym, czy on jest pięknym, dowcipnom i wesołym. Ludziy unikają takich osób — a przecież tak łatwo można się pozbyć tej przykrości w przeciągu 24 godzin przez **kokową wodę do ust i zębów**, która czyści usta i szyję, konserwuje zęby i usuwa natychmiast wszelki ból zębów. 1 oryg. flaszka z opisem użycia kosztuje tylko 55 c., 6 flaszek naraz opłatnie.

Powyższe szczególności wysyła się tylko z opisem użycia, rozsyłka odbywa się dyskretnie, za poprzedniem odebraniem kwoty poste restante. — Ogólna rozsyłka za zaliczką. (1051-1-3)

Adres: Das Speditionsbureau der Specialitäten-Fabrik: Wien, Praterstrasse Nr. 16. RIX.

Oryginalne wina francuskie i koniaki kuracyjne

domu **S. Thadée & Co. w Bordeaux** dostać można **w Krakowie,** ul. Sławkowska L. 10, w Składzie nasion. (792-21-40)

Wieś

w powiecie Wadowickim, przy szosie, 2 kilometry od stacyi kolejowej BRZEŹNICA, 488 morgów, z dobremi budynkami, ogrodem, z inwentarzem kompletnym żywym i martwym — jest każdego czasu do sprzedania. — Zgłoszenia pod adresem: **M. D.** p. rest. **Brzeźnica.** (999 3-3)

NAGRODA **16,600** FRANCS

QUINA LAROCHE

ELIXIR WINNY

QUINA LAROCHE jest najdokładniejszym preparatem ze wszelkich środków z chininą. Smak posiada przyjemny i skuteczność jéj uznaną została w słabościach żołądka, gastralgii, wynędznieniu, braku apetytu, w trudnem i mozolnem przyjściu do zdrowia po ciężkich chorobach, etc.

Zapobiega i leczy GORĄCZKI peryodyczne, jak rownież następstwa tychże.

PARYŻ, 22, ULICA DROUOT

W Warszawie dostać można w aptekach pp. Dr. Heinricha, Barcza, Wendy i Wiorogórskiego i w składach materyałów aptecznych pp. Spiessa i Mrozowskiego, L. Zieminskiego, Cierzputowskiego, etc.

We Lwowie dostać można w aptekach pp. Mikolascha, Krzyżanowskiego, A. Sklepińskiego, Ruckera, Naklika.

W Krakowie dostać można w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego.

(75-12-)

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka zależy od jego własności sprowadzania na powierzchnię ciała zapaleń i rozdrażnienia, które dotknęły najżywotniejsze organa; tym sposobem przeciąga on chorobę na części ciała mniej delikatne i daje większą łatwość wyleczenia takowej. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw **katarom, kaszlom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypie, gośćcowi, bólom w krzyżach** itp. Użycie tego papieru bardzo proste: jedyne przyłożenie wystarcza i nie pozostawia tylko lekkie świerzbienie. Cena pudełka **1 fr. 50 ct. w Paryżu.**

Dostać można w **Krakowie** w aptekach pp. J. Trauczyńskiego, W. Redyka i K. Wiszniewskiego. (76 16-)

Filia c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku Hipotecznego w Krakowie

podaje do wiadomości, że kupuje i sprzedaje papiery wartościowe po kursie dziennym, oraz że

udziela zaliczki na zastawy

mianowicie papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro i t. d. (720-9-21)

Dyrekcya.



Fabryka towarów koszykarskich

A. STEINER w Wiedniu, I., Kohlmessergasse 7.

Skład koszyków na podróż, zakupno, bieliznę, papier i koszyków zbytkowych damskich, klatek i podstawek na kwiatki. [961-3-3]

Wózki dla dzieci i welocypedy sztuka 5 złr. i wyżej.

Wszelkie materyały dla koszykarzy. Próbki na żądanie.



Patent. młyn „Favorita"

do ruchu ręcznego i maszynowego w pięciorakiej wielkości,

tak do użytku gospodarczo-rolniczego, do szrutowania i mielenia wszelkich rodzajów zboża, kukurudzy, nasienia, lnianych kuch, środków nawozowych itp. jak w gorzelniach, browarach, fabrykach cukru, fabrykach mąki kościanej i spodium, fabrykach chemicznych i t. p. używany **z wielką korzyścią.**

Przy nadzwyczajnej działalności mała potrzeba siły i tania cena. (845-3-3)

Cenniki darmo i opłatnie.

H. R. Gläser, fabryka machin *w Wiedniu, VII., Mariahilferstrasse Nr. 88 A.*

NATURALNY

BILIŃSKI ZDRÓJ SZCZAWIOWY!

Oddawna uznany zdrój leczniczy, wyborny dyetetyczny napój.

Składy we wszystkich handlach wód mineralnych. (886-2-6)

Industrie-Direktion in Bilin (Böhmen).

Kwizdy płyn gośćcowy

oddawna wypróbowany doskonały środek przeciw

gośćcowi, reumatyzmowi i cierpieniom nerwowym

Znak ochronny.

a również zabezpieczający przeciw zwichnięciom, sztywności mięśni i ścięgien, zalaniom krwią, przygniecieniom, nieczułości skóry, następnie w częściowych kurczach (kurczach łydek), bólach nerwowych, spuchnieniach powstających z długotrwałych opasywań, szczególniej także do wzmocnienia przed i po przywróceniu sił po wielkich trudach, długich marszach i t. p., tudzież w podeszłej starości w nadchodzącem osłabieniu.

Prawdziwy do nabycia we wszystkich aptekach wschodniej i zachodniej Galicyi, hurtownie we wszystkich wielkich składach towarów aptekarskich. Główny skład u p. *Piotra Mikolascha*, aptekarza we Lwowie.

Główny skład rozsyłkowy utrzymuje: apteka obwodowa **Franciszka Jana Kwizdy** c. k. nadwornego dostawcy w **Korneuburgu.**

Cena flaszki 1 złr. w. a.

Zwraca się uwagę. Przy zakupnie tego wyrobu upraszamy Szan. Publiczność, aby zawsze żądała Kwizdy płynu gośćcowego i zwracała na to uwagę, aby każda flaszka i pudełko zaopatrzone było powyższym znakiem ochronnym. (369-3-6)

PORĘCZENIE PRAWDZIWOŚCI

naszych od 33ch lat pod względem doskonałości i skuteczności bardzo chlubnie uznanych szczególności:

Dra Suin de Boutemarda aromatyczna pasta do zębów,

najpowszechniejszy i najpewniejszy środek do konserwowania i czyszczenia zębów i dziąseł, w 1/1 i 1/2 paczkach po 70 i 35 c.

Dra Borchardta aromatyczne mydło ziołowe

najskuteczniejszy środek na tak niemiłe piegi, wypryski, pęcherzyki, łupież i inne nieczystości skórne, tudzież na kruchą, suchą i żółtą cerę, zarazem doskonałe mydło toaletowe. Zapieczętowana paczka 42 c.

Dra Beringuiera olejek na włosy z korzeni ziół dla wzmocnienia i konserwowania włosów na brodzie i głowie, flaszka 1 złr.

Profesora **Dra Lindesa** roślinna pomada laskowa, podnosi połysk i gibkość włosów i nadaje się zarazem do utrzymania przedziału we włosach, w oryginalnych sztukach po 50 c.

Balsamiczne mydło oliwne odznacza się swem ożywiającem oraz konserwującem działaniem na gibkość i miękkość cery, w paczkach po 35 c.

Dra Beringuiera aromat. wyciąg koronny, jako wyborna woda perfumowa i do mycia, wzmacniająca i orzeźwiająca ciało, w oryg. flaszkach po 1 złr. 25 c. i 75 c.

Dra Hartunga pomada ziołowa dla wzmocnienia i ożywienia porstu włosów, w zapieczętowanych i w szkle stemplowanych słoikach po 85 c.

Dra Hartunga olejek z kory chinowej dla konserwowania i upiększenia włosów, w zapieczętowanych i w szkle stemplowanych słoikach po 85 c. (243-5-10)

Braci Leder balsamiczne mydło z olejku orzechów ziemnych, sztuka po 25 cent., 4 sztuki w jednej paczce 80 cnt. Poleca się szczególniej na chropawą i popękaną skórę i delikatną cerę, osobliwie kobiet i dzieci.

Jedynie sprzedają po powyższych cenach oryg. w **Krakowie:** pp. W. Redyk apt., F. Sobierajski apt. następca Dra Sawiczewskiego; w BIAŁY: E. Keler apt.; w BRODACH: Maksymilian Reder apt.; w BRZEŻANACH: B. Fadenhecht; w CZERNIOWCACH: Ign. Schnirch; w CZORTKOWIE: Ludw. Noss, aptek.; w DROHOBYCZU: Wiktor Razka, apt.; w DUKLI: Julius Fiebert apt.; w GRYBOWIE: Alojzy Muszyński; w JAROSŁAWIU: W. Rohm, apt.; w KOŁOMYI: K. Laden, apt. i E. Stencel; we LWOWIE: Zyg. Rucker apt., J. Beiser apt., P. Mikolasch apt., J. Piepes apt. i Nahlik apt.; w LISKU: Moszczeński apt.; w MIKULINCACH: M. Sobodkiewicz apt.; w MYŚLENICACH: Gumiński apt.; w NOWYM TARGU: Karol Laur; w PRZEMYSLU: Ed. Machalski; w RADOWCACH: Ign. Schnirch; w RZESZOWIE: Ign. Schaitter i Sp.; w SANOKU: Jan Zarewicz, apt.; w SAMBORZE: Karol Maresch apt. i obwod. apteka Józefa Aleksiewicza; w SERECIE: J. Dempniak; w SOKALU: E. Wysoczański aptek.; w STANISŁAWOWIE: Jan Macura apt., Adolf Beill, apt. i Albin Amirowicz apt.; w TARNOPOLU: Wal. Stachiewicz i Franciszek Jamrogiewicz apt.; w TARNOWIE W. T. A. Wielogórski; w WADOWICACH: Alex. Herrfurth; w ŻURAWNIE: Józef L. Tomaszewski aptekarz.

Ostrzeżenie! Przed naśladowaniami **Dra Borchardta mydła ziołowego i Dra Suin de Boutemarda pasty do zębów,** ostrzegamy niniejszem Szanownych kupujących usilnie.

Raymond & Co. w Berlinie, c. k. właściciele przywilejów.

OBWIESZCZENIE

dotyczące corocznego uzupełniania potrzebnych dla Galicyi stadników krajowych przez zakupno ogierów chowu prywatnego.

Nr. 3557. (960)

C. k. Ministerstwo rolnictwa, powodowane zamiarem uregulowania w sposób odpowiedni zakupna ogierów, potrzebnych po upływie peryodu stanowienia do uzupełnienia stadników w c. k. Zakładach stadników rządowych, a zamierzając przytem pokrywać tę potrzebę ile możności przez zakupno ogierów prywatnego chowu krajowego, zaprasza niniejszem wszystkich hodowców i posiadaczy koni, by corocznie w czasie od pierwszego do ostatniego kwietnia najpóźniej donieśli pisemnie c. k. Ministerstwu rolnictwa bezpośrednio, jakie ogiery mają na sprzedaż.

Zebrane w ten sposób zgłoszenia przesłane będą c. k. Zakładowi stadników do zanotowania zgłoszonych ogierów.

Ewentualne zakupno zgłoszonych w ten sposób ogierów odbywać się będzie w jesieni każdego roku w miarę potrzeby i rodzaju ogierów, jakie do uzupełnienia w c. k. Zakładach stadników rządowych będą potrzebne, tudzież w miarę rozporządzalnych na ten cel funduszów za poprzedniem umocowaniem ze strony c. k. Ministerstwa rolnictwa, dotychczasowym sposobem, przez c. k. Zakład stadników w porozumieniu i za współudziałem ustanowionego przy c. k. Namiestnictwie lwowskiem komitetu doradczego dla spraw chowu koni.

Rozumie się samo przez się, że posiadaczowi ogiera zgłoszonego do zakupna, wolno będzie pomimo to rozporządzić tym ogierem w inny sposób, również jak z drugiej strony c. k. Ministerstwo rolnictwa, przyjmując wspomnione zgłoszenie, nie obowiązuje się do bezwarunkowego zakupna ogiera, choćby nawet za zupełnie zdatnego został uznany.

Każde zgłoszenie ma zawierać: pochodzenie, miarę, maść, wiek i cenę ogiera, tudzież ma wymienić miejscowość, w której ogier zgłoszony może być oglądany.

Co do wieku zgłosić się mających ogierów nadmienia się wyraźnie, iż oglądane, a ewentualnie zakupione będą tylko takie ogiery, które — jeżeli są rasy angielskiej lub arabskiej — w czasie zgłoszenia ukończyły rok trzeci, a — tylko jeżeli są krwi zimnej — rok drugi.

Zgłoszone ogiery, nie mające wieku wspomnionego, nie będą uwzględnione; ogiery zaś, które dopiero po owym, na wstępie wymienionym terminie będą zgłoszone, mogłyby być uwzględnione dopiero w drugim rzędzie, i tylko o tyle, o ile ogiery w czasie właściwym zgłoszone, nie pokryją bądź co do liczby, bądź co do rodzaju rzeczywistej potrzeby.

Z c. k. Ministerstwa rolnictwa.

Wiedeń, dnia 19 marca 1881 r.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 4 kwietn

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	122 —	123 50
Rubel srebrny obrączkowy	1 60	1 70
Marki niemieckie za 100 marek	59 —	59 60
Dukat ważny	5 67	5 77
20-frankówka	9 56	9 67
Imperyał ważny	9 88	9 97
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi		
6% pożyczka krajowa galicyjska	101 —	102 —
4½% Pożyczka krajowa galic. z roku 1883	89 50	90 50
5% Oblig. komunalne galic. banku kraj. I emisyi	96 75	97 75
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	99 40	100 40
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	90 25	91 60
4% „ „ „ „ „ II em.	86 25	87 50
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	99 50	100 50
6% listy „ banku hipot.	101 —	102 —
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	— —	— —
5% listy zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr.	— —	— —
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	100 50	101 50
5% listy zast. „ „ zwrotne za 40 lat	97 50	98 50
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat srebrem za 100 złr. w. a.	98 50	99 50
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	99 —	100 25
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	97 —	98 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	101 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	99 50	100 50
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	87 50	88 40
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po złr. 210	292 —	294 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	180 50	183 50
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	296 —	303 —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	17 50	18 50
Losy miasta Stanisławowa	21 25	23 —

(Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdemu, w miarę terminu płatn. — we Lwowie za 100 złr. w. a.)

Wiedeń 4 kwietn

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	79 75	79 90
4⅕% „ srebrna	80 85	81 —
4% „ złota	101 35	101 5
4⅕% Losy z roku 1854 po 250 złr.	123 75	124 2
4% „ „ 1860 „ 500 „	136 75	137 50
4% „ „ 1860 „ 100 „	144 —	145 —
„ „ 1864 „ 100 „	171 25	171 75
„ „ 1864 „ 50 „	171 25	171 75
Losy Como-Renten	37 —	40 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	106 50	— —
Bukowińskie „	99 75	100 25
Galicyjskie „	99 75	100 25
Morawskie „	106 —	— —
Niższo-austryackie „	106 —	107 —
Wyższo-austryackie „	105 —	106 —
Szlązkie „	110 —	— —
Styryjskie „	104 50	105 50
Siedmiogrodzkie 7½ „	99 75	100 25
Węgierskie „	101 25	101 75
Węgier. z klauz. 1867 „	100 —	100 75
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	142 25	142 75
6% Renta węgierska złota	121 85	122 —
4½% „ „ (za Ostbahn)	100 60	101 —
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	117 20	117 50
Boden-Credit węgierskie . . 140 „	— —	— —
„ „ austryackie . 80 „	244 —	245 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	316 75	317 —
„ „ węgierskie . 200 „	316 50	317 —
Depositen-Bank . . . . 200 „	219 50	220 50
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	807 —	812 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	846 —	848 —
Unionbank . . . . . 100 „	109 —	109 30
Verkehrsbank ogólny . . 140 „	148 —	148 2
Wied. Bankverein . . . 100 „	107 20	107 40
Akcye kolei.		
Albrechta . . . . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume 200	173 25	173 75

	płacą	żądają
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	561 —	563 —
Elżbiety . . . . 210 „ „	282 75	283 25
Linz-Budweis . . . 200 „ „	205 —	205 50
Salzburg-Tyrol . . . 200 „ „	195 —	196 50
Ferdynanda Nordbahn . 1060 „ „	2563	25 2
Franciszka Józefa . . 200 „ „	208 —	208 75
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	292 75	293 25
Koszycko-Oderberg . . 200 „ „	146 50	147 —
Lwowsko-Czern.Jassy . 200 „ „	181 25	181 75
Nordwest austr. . . . 200 „ „	185 50	186 —
„ „ Lit. B. 200 „ „	194 50	195 —
Rudolfa . . . . . 200 „ „	181 —	181 25
Siedmiogrodzka I . . 200 „ „	175 75	176 —
Staats-Eisenb. Gesell . 200 „ „	317 70	318 —
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	141 10	141 4
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	249 50	250 —
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	169 25	169 75
„ Nord-Ost . . . 200 „ „	158 50	159 —
„ Westb. Stuhlw. . 200 „ „	163 25	169 75
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne	121 50	122 —
5% „ „ „ papier 33 lat	104 50	— —
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	98 75	— —
7% Listy dłużne „ „ 20 lat	100 —	101 —
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	98 25	98 75
5½% „ „ złote 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	90 60	91 10
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	99 60	100 —
6% „ „ „ nowe 37 lat	99 60	100 —
5% „ Bank Hipot. lwow.	101 40	101 90
6% „ „ Włość.	— —	— —
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	102 90	103 10
5% Szlasko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	101 65	102 2
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat	— —	— —
5½% „ Boden Kredit-Institut	101 50	102 50
Priorytety kolei.		
Albrechta . . . . . 300 złr. 5%	100 —	100 25
Alföld-Fiume . . . . 200 „ „	99 90	100 2
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	99 25	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	109 —	— —
Elżbiety . . . . . 100 „ 4½%	— —	— —
„ Em. 1869 . 300	— —	— —

	płacą	żądają
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	— —	— —
„ Em. 1870 . . . 200 „ „	— —	— —
„ „ 1872 . . . 200 „ „	— —	— —
„ Salzb.-Tyr. 1870 200 „ „	— —	— —
Eperies. Barn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . . . 4½%	106 50	107 —
„ „ wal. austr. . . . „	101 50	— —
„ Mor.-Szląs. linia 1871/72 5%	109 75	110 25
„ poż. 14 million. 1882 . „	106 50	107 —
„ poż. 1872 r. . . 100 złr. 5%	105 75	106 —
Frans. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	— —	— —
„ „ Em. 1878 . 200 „ „	— —	— —
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 „ „	100 —	100 25
„ II „ 1871 300 „ „	— —	— —
„ III „ 1872 300 „ „	— —	— —
Koszycko-Oderb. . . . 200 „ „	99 80	100 10
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	98 50	99 —
„ II „ 1867 300 „ 4%	101 25	— —
„ III „ 1868 300 „ „	101 —	101 40
„ IV „ 1872 300 „ „	100 50	100 80
Nordwestb. austr. . . . 200 „ „	104 50	105 —
„ „ Lit. B. . 200 „ „	104 10	104 50
„ „ Em.1874 200 „ „	— —	— —
Rudolfa . . . . . . 300 „ „	— —	— —
„ Em. 1869 . . . 300 „ „	— —	— —
„ Em. 1872 . . . 300 „ „	— —	— —
„ Salzkam. gut. zł. 300 „ „	122 —	122 50
Siedmiogrodzkiej I . . 200 „ „	97 80	98 20
Staatseisenbahn . . . 500 fr. 3%	188 —	188 50
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	143 80	143 70
„ . . . . 200 złr. 5%	122 40	122 70
Theissb.-Gesell. . . . . „ „	102 75	103 25
Węg. gal. Łupkow. . . 200 „ „	98 50	99 —
„ „ II Em. 200 „ „	97 75	98 25
„ Nordost . . . . 300 „ „	96 5	96 80
„ „ złotem . . 200 „ „	119 —	119 70
„ Westbahn . . . . 200 „ „	99 —	99 50
„ „ Em. 1874 200 „ „	99 —	99 50
Losy.		
5% Donau Regul. . . . złr. 100	114 —	114 50
Premiowe Wiedeńskie . . „ 100	126 70	127 10
„ Węgierskie . . „ 100	116 75	117 25
3% „ Tureckie . . fr. 400	19 90	20 10
Kredytowe . . . złr. 100	174 25	174 75

	płacą	żądają
Clary . . . . . złr. 42	40 25	— —
4% Donau-Dampfsch. . „ 105	111 5	— —
Insbruckn. . . . . „ 20	— —	0 —
Keglewicha . . . . „ 10	19 —	— —
Krakowskie . . . . „ 10	17 50	18 —
Ofner (miasta Budy) . „ 40	41 25	— —
Palffy . . . . . . „ 42	37 50	38 —
Rudolfa . . . . . „ 10	19 50	20
Salma . . . . . . „ 42	52 75	58 50
Salzburgskie . . . „ 20	21 50	22 —
St. Genois . . . . „ 42	47 25	48 —
Stanisławowskie . . . „ 20	21 50	22
4½% Tryesteńskie . . „ 105	126 —	127
4% „ . . . „ 50	65 —	67
Waldsteina . . . . „ 21	28 50	29
Windischgrätza . . . „ 21	37 75	38
Waluty.		
Dukaty ważne	5 69	5 71
20 frankówki	9 60	9 61
Imperyały rosyjskie	9 91	9 93
Funty szterl. angielskie	12 11	12 16
Liry tureckie złote	10 90	10 92
Marki niemieckie za 100 marek	59 15	59 30
Rubel papierowy za 100	122 —	123 50

Lwów 4 kwietn

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	297 —	302 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	99 60	100 60
4% „ „ „ „	90 50	92 —
5% „ „ „ „ 37-letnie	99 60	100 60
6% „ „ Banku hip. gal.	101 25	102 25
6% „ „ włośc. galic.	— —	— —
5% Obligi indemn. gal. 5% podat.	99 60	100 60
6% „ pożyczki krajowej	101 50	102 50

Warszawa 4 kwietn.

	płacą rub.	płacą kop.	żądają rub.	żądają kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	—	—	100	—
kupon	—	—	—	—
4% Listy likwidacyjne	—	—	88	40
kupon	—	—	134	

Czcionkami Drukarni „Czasu". Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*